

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Przedpłata wynosi: We Lwowie z dostawą do domu: miesięcznie 2 zł. 150, kwartalnie 4 zł. 50, półrocznie 8 zł. Prenumeratorem miejscowi, składający przedpłatę bezpośrednio w administracji Gaz. Nar., mają nadto prawo bezpłatnego wypożyczenia książek z czytelni H. Altenberga (dawnej F. H. Richtera). Na prowincyi z przesyłką pocztową: miesięcznie 2 zł. kwartalnie 6 zł. półrocznie 12 zł. Za granta kwartalnie 1 zł. 750, półrocznie 15 zł. Prenumeratorem Gaz. Nar. mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny SZOZUTEK za dopłatą: miesięcznie 35 ct. kwartalnie 1 zł. a BIBLIOTEKĘ POWIEŚCIOWĄ GAZ. NAR. wychodzącą co piątku zobowiązanymi, za dopłatą miesięczną 40 ct. kwartalnie 1 zł. 10 ct. Numer kosztuje 6 centów.

# GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach

dla Lwowa o godzinie 2 w południe - dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

WYDAWCA: EDYCYJA: Ul. Karola Ludwika 1. Otwarte od godziny 9. do 12. w południe. ADMINISTRACJA: Ul. Karola Ludwika 1. (sklen). Otwarte od 9 rano do 7 wieczorem. Ogłoszenia i prosiłki przyjmują we Lwowie: Administracja Gaz. Nar. ul. Karola Ludwika 1. w Parrym. C. Adam (Olbrowski) 25 rue de Valenciennes Paris. - w Wiedniu: Hasenstein & Vogler (O. a. Mass) Wallfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstrasse 1. A. Oppelk, Grubengasse 12; M. Dukas, Wollzeile 1. H. Schallek, Wollzeile 11 i J. Danneberg, 1. Weitzelle 19. - w Hamburgu: A. Steiner. - w Frankfurcie n. M.: Hasenstein & Vogler i G. L. Hasenbach. - w Wiedniu: Reichenmann & Frosser. CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe za 10 dni w tygodniu wiersz dobowy drukim lub jego miejsce 10 ct. Nadstawo za wiersz na jego miejsce 30 ct. Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. Prywatna korespondencya\* 3 ct. od wyrazu. Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

## Przesilenie we Węgrzech.

Lwów d. 25. maja. Dzisiaj wiedeński prezydent gabinetu węgierskiego, dr. Wekerle, aby przedłożyć cesarzowi dalszy plan akcyj w sprawie przedłożonej wyznaczeniowych.

Projekt ustawy o zaprowadzeniu we Węgrzech obowiązkowych ślubów cywilnych, odrzucony przez Izbę magnatów, został po raz wtóry uchwalony przez węgierską Izbę poselską. Musi więc powrócić do Izby magnatów. Odsyłanie go do Izby magnatów wyglądałoby jednak na farsę bezcelową, gdyż rząd zarazem nie upełnił się, że korona z całą stanowczością stanie po jego stronie, i użyje rozmaitych środków w tym celu, aby opór Izby magnatów złamał.

Srodki te są rozmaite - a wszystkie bardzo niezwykłe, i co do skuteczności swej niepewne, jak np. wydanie zakazu królewskiego, aby dostojnicy dworscy, którzy są członkami węgierskiej Izby magnatów, nie brali udziału w głosowaniu nad ustawą o ślubach cywilnych, jeżeli chcą głosować przeciwko niej; zamianowanie naraz całego zastępu „liberalnych“ członków Izby wyższej w takiej ilości, aby konserwatyści zostali w niej zamajorowani itp. Dr. Wekerle wystrzał się przedto do Wiednia, aby ostatecznie zbadać nsposobienie korony w tej sprawie, i powróci do Budapesztu albo uzbrowiony potęgami do walki z opozycją Izby magnatów, albo - wnieśli podanie o dymisję.

Sprawa ta, ściśle wewnętrzna węgierska, mało mogłaby zajmować nas: czy bowiem gabinet węgierski jest liberalnym, czy konserwatywnym, ostatecznie jest to dla nas dość obojętne. Lecz walka zasadnicza, jaka na tle projektowanych przez rząd dr. Wekerlego reform na polu ustawodawstwa wyznaczeniowego wywiązała się we Węgrzech jest dla nas o tyle interesująca, że rozchodzi się tam w gruncie rzeczy o pokonanie wpływów katolicyzmu i narodowego konserwatyzmu przez koalicyę bezwyznaniowców rozmaitych, pomiędzy którymi rej wiodą żydzi i żydowskie wpływy.

Terazniejszy niesłychany postęp ekonomiczny Węgier ma bowiem bardzo a bardzo wiele podobieństwa z osławionym „rozkwitem ekonomicznym“ Przedlitawii za czasów owoch liberalnych rządów, których epilogiem był krach giełdowy z r. 1873. Była to po prostu era rozkwitu wyzwałanej, rozpanoszonej spekulacji giełdowej, która też czując się wszechwładną próbowała wówczas i w Przedlitawii walki kulturalnej na polu wyznaczeniowym - w pierwszej linii z żelazną opozycją katolicyzmu i z tym zdrowym konserwatyzmem, który w tych sprawach, gdzie chodzi o istotę narodowego bytu, o żywotne interesy społeczne narodu, nie zna kompromisów.

Walka o ślubny cywilny jest tylko pozorem. Gdy giełda i giełdowe wpływy zawiadły wszystkimi centralnymi organami rządowymi we Węgrzech, gdy w miastach węgierskich żydzi zdo-

byli sobie dominujące stanowisko, średnią i mniejszą własnością ziemską władali przez różne spekulacje: pozostali dotąd niewzruszone dwie opoki - mianowicie duchowieństwo katolickie, i magnateria narodowa. Oba te żywioły mają w Izbie magnatów przewagę - więc chodzi o ich złamanie i upokorzenie. Żydowskie wpływy zaproważyły wówczas w całej pełni we Węgrzech, i nie już nie stałoby wtedy na zawadzie wszechwładztwo bezwyznaniowego i beznarodowościowego liberalizmu - tego liberalizmu, który nie zna innych ideałów, innego bożyszcza, prócz złotego cielca.

Otóż bawi teraz we Wiedniu dr. Wekerle, aby skłonić koronę do forsownego popierania tego liberalizmu... Obaczymy, jaki skutek usiłowania te odniosą!

## Z BUKOWINY.

Lwów d. 26. maja.

Czytamy w wysocy zastępczej czeroniewickiej Gasecie Polskiej: „Wychodząc tutaj czasopismo rumuńskie Gazeta Bucovinei, które nazwałoby się oficjalnym organem stronnictwa rumuńskiego, nie przestaje systematycznie napadać na Polaków. Nie odpowiadamy na te napadki - z zasady i wczekujemy cierpliwie... opamiętania. Jednakże z publicystycznego obowiązku winniśmy informować czytelników o tem, co o nas mówią i piszą, i z tego jedynie powodu postanowiliśmy strzeżąc wszystko, cokolwiek Gaz. Bucovinei napisze o Polakach. Polemi ować z tym głosem, oczywiście, nie będziemy, ale może przysia się wiedzieć naszemu społeczeństwu, jakie stanowisko zajmuje wobec niego urzędowy organ stronnictwa rumuńskiego.

W numerze z niedzieli 20. bm. Gaz. Bucovinei poświęca sprawom polskim dwa artykuły. W jednym napada na starostę w Suczawie za to, że między innymi mianował także i polskich kompetentnych pisarzy i gminnymi w swym okręgu. Autor dziwi się, iż dotychczas gminy nie protestują przeciw... polskiemu pochodzeniu owoch pisarzy i gminy. W tym samym artykule urzędowy organ stronnictwa rumuńskiego rzęca się na dr. Zajęca, notariusza w Serecie, za to, że pragnie zorganizować w tem mieście filię Towarzystwa Szkoły ludowej. Według urzędowego organu partii rumuńskiej, w Serecie nie ma wcale (2!) Polaków, a więc plan dr. Zajęca zmierza wyłącznie ku polonizowaniu... Rumunów i Rusinów, a - rząd na to wszystko milczy!

W kronice po raz pierwszy wspomina urzędowy organ rumuński o polskich urzędnikach w Czerniowcach, a dotychczas wzmianka brzmiała dosłownie: „W polskich urzędnikach, jakie odbyły się w Czerniowcach ostatnimi dniami - jak mówią - uczestniczyli także Polacy z Rumunii, a mianowicie z Batuszan (Wyrazy rozstrzelonem podane pismem, gazeta rumuńska podaje odrębnie czołkami; p. r.) Co do politycznej treści mów, wygłoszonych, do-

wiadujemy się z gazety urzędowej, że p. Kołakowski powiedział, iż „Sokoły“ nie mają wcale żadnej politycznej misji na Bukowinie, ani też żadnej innej tendencji, jak utrzymać swą polskość. Na nas sprawiło to takie wrażenie, że oni chcieli i mogli okazać się tu roztropnymi, bo za nich pracuje się we Wiedniu. W razie potrzeby powrócimy jeszcze do tego przedmiotu, skoro owe mowy ukazają się w Gasecie Polskiej.

Mowy te ukazały się już w Gasecie Polskiej, i ciekawość, czy i jak wywiąże się organ bukowiński-rumuński z tego przyrzeczenia a może groźby, rzecz wiadoma, że w tych mowach Rumuni zgola niezgodzą się z tym, co mówią, co by ubliżało prawom Rumunów i - Rusinów na Bukowinie. Otóż Rumuni bukowińscy byli z całego serca za pan brat z Polakami tamtejszymi, gdyż przedwzrostkiem nie ta sprawa Rusinów bukowińskich, Rumuni wręcz całą nienawidzą do Polaków bukowińskich, że o nich oparli się, przy zarze ich patr otrzymu z lodowatego odrętwienia do życia oczekują się Rusini tamtejsi, i tym sposobem stanęli zapór przeciw zapędom rumunizatorów, która to zapór można podkopywać, wyszczerbiać - co też Rumuni z całą pasją i... ślepotą czynili, ale ostatecznie przelać mają będzie niepodobieństwem. A to tam bardziej, że istotnego patriotyzmu narodowego nie masz między Rumunami bukowińskimi.

Inteligencja i szlachta rumuńska nie używa języka własnego w życiu codziennym, nawet w familijnym. Język rumuński bywa dla nich chyba tem, co kontusz dzisiaj dla Polaka na uroczystości i na manifestacy. Biblioteki rumuńskiej, obrazów rumuńskich, czasopism rumuńskich nie spotkasz w domu bukowińskorumuńskim. Jak z prowestawia robią tylko broń polityczną, bo zresztą są ustusami na wzór liberalnych wiedeńskich, tak też patriotyzm ich narodowy, to tylko dźwięgnia do zdobywania posiad, tytułów, stanowiska. I ten ruch, który się objawiał pomiędzy nimi z powodu procesu koloszwarskiego, jest tylko epizodem. Mieli Rumuni bukowińscy zdolnego redaktora dla swego organu, ale ten redaktor pochodził z Siedmiogrodu. Musieli się zapożyczać...

Jusień gdyby istoty patriotyzm bukowińskich i serech Rumunów bukowińskich, rozumieliby i uszanowali także poczucie narodowe Rusinów i Polaków - Polaków tymbardziej, że Bukowina nigdy nie była składową częścią Polski, że Polacy już dla swojej zasady historycznej nie mogą i nie chcą sobie rozdzielać jakichkolwiek pretensyj państwopolitycznych na Bukowinie - co też redaktor p. Kołakowski na jubileuszu wypowiedział.

Dla swego narodu nie ma dlań pożytywnie, ale wszystkiemu pożądanym krzykiem - to polityka Rumunów bukowińskich, choć mają za sobą siły materialne, zdolności i taką potęgę jak konsystorz prawosławny z ultrarumunizatem metropolity. Więc też postępy ich są tylko mechaniczne. Tymczasem Polacy na Bukowinie - z wyjątkami - ludzie ciężkiej pracy zdolni potworzyć swymi słabymi siłami, pomimo prześladowań, wzniosłe, moralnie obryzmie, a materialnie silne instytu-

cye dla ocalenia i krzepienia swojej narodowości, samym duchem poświęcenia - instytucye, do jakich Rumuni sił nie znaleźli, dzięki swemu niedbalstwu i pyszałctwu. I to pali Rumunów zardrościa, zawiścią i - wstydem. Nowy przeto powód do ansy przeciw Polakom, jak gdyby Polacy przeszkadzali, lub zgola przeszkadzać mogli organicznie mu rozwojowi Rumunów, byle Rumuni tej pracy podjął się zechcieli.

I tego przebaczyć nie mogą Rumuni, że Ormianie bukowińscy, ludzie pracowici i dbali o swoje imię, garną się do Polaków, a nie do Rumunów. Rzecz to naturalna, gdy ci Ormianie widzą, jak szanowani są, jak najwyższych stopni dochodzą bracia ich tam, gdzie się pomiędzy Polaków osiedlili. I rzecz to naturalna wobec wyższości cywilizacji polskiej, a zwłaszcza wobec europejskiej towarzyskiej ogłady polskiej, do której doszli Rumuni królestwa Rumuńskiego, kształcąc się w Paryżu, a którą pomiatają Rumuni bukowińscy, w znacznej części czerpiąc ogładę w tingel-tanglach wiedeńskich. Rumuni marnują swoje majątki, wykupują ich żydzi, Ormianie, Polacy - i stąd świeża ansa do... Polaków. Czyż Polacy mogą Rumunom przeszkadzać w zakupywaniu dóbr, albo zmuszać do ich sprzedawania? Czy byłoby lepiej, gdyby zamiast Polaków żydzi lub Niemcy dobra te kupowali?

Rzecz to drobna, a wiele charakterystyczna, jaką furą do Polaków za wrzeli Rumuni z powodu niesłychanego na Bukowinie powodzenia bału polskiego w Czerniowcach w lutym roku 1892. Powodzenie to poczytywali za despekt, za kleskę okropną dla siebie - i ów bal był przyczyną owego osławionego napadu na „Sokołów“ lwowski w restauracji, wyprawionego przez śmielnąkę towarzyszą bukowiński-rumuńskiego. Z pogardą przyjęli „Sokoły“ nasi tą napadzie uleczną, a mogli na miarę zetrzeć wymacaronowanych panicyków.

„Za Polaków bukowińskich pracuje się we Wiedniu!“ - wola Gaz. Bucovinei. Od Wiednia przeciw Polacy bukowińscy nie nie uzyskali, niczego nowego nie dostali. Ale już, gdy Polak objął tękę wyznał i oświadczył, zaczyna swobodnie oddechać Ros bukowińska, prześladowana do skrajności. Rusin został powołany przez rząd do bukowińskiej krajowej Rady szkolnej, inny Rusin mianowany okręgowym inspektorem szkolnym. A co najstraszniejsza, słychać o planie podzielenia prawosławnej diecezy bukowińskiej na część rumuńską i część - ruską, zaczęły powstać wywołanie prawosławnego duchowieństwa ruskiego z pod dusielskiego ucisku konsystorza rumuńskiego.

Projekt to zresztą nie całkiem nowy. Już przed osmiu laty poruszyła go i szczegółowo omówiła pierwsza Gazeta Polska - a co ciekawsza, właściwym jej autorem i swego czasu goliwym propagatorem był p. Iwan Tymński, dzisiejszy poseł sejmowy - ten sam, który w ostatnich dwóch latach przeszedł do obozu rumuńskiego, przez Rumunów zamiast Ormianina-Polaka - wbrew kompromisowi - został wybrany do Wydziału krajowego i przez Rumunów ostatecznie z niego wypędzony.

## Pracowici próżniacy.

(P.) Znakomity nasz kom-lyopisarz p. Michał Bałucki wychłostał przed laty bieżem ciężkiej satyrą ową manię stowarzyszeń a raczej urzędowaniu niektórych poczciwów, którzy okupują świat i siebie pozorną pracą na polu publicznym, w rzeczywistości jednak nie robią nic zgola.

Urzedomania a raczej tytułomania jest grzechem pierworodnym naszego społeczeństwa. Wszak ojcowie nasi zamysłali jeszcze z lat dziecińczych owoych kaszlaniców, podkomorzyców, szambelanów, których działo w lub dalsi jeszcze prodkowie piastowali owe urzędy, rozkomyim spendorom otaczając ich potomk. Dziś owe egzotyyczne postacie oddawna spoczęły pod mogiła. Natomiast prezesów, wiceprezesów, sekretarzy, piastujących swe honorowe urzędy z nieklamną dumą i apatyą, liczy się legiomy...

Gdyby ktoś zadał sobie trud ten niewinny i zechciał sporządzić spis wszystkich instytucyj, jakie od chwili wejścia w życie ustawy o stowarzyszeniach powstały i upadły, wówczas mielibyśmy wiele poczęgającej obraz naszej niewytrwałości, fałszywej ambicji, niezgody. Im dalej w las, tem więcej drzew. Wiemy aż nadto dobrze i wcale nie myślimy przeczyć, iż postęp, duch czasu, wytworza za każdą niemal chwilą nowe cele, do których stowarzyszone jednostki podążają. Miałoby jednak rozdrabniania się i tak dość wadliwych, czyżby nie było rzeczą wskazaną rozszerzać zakres działania istniejących już stowarzyszeń, reformować ich statuty zgodnie z duchem czasu, miasto tworzeniem nowych korporacyj podkopywać był dawniejszych instytucyj?

Ostatnie trzecie obitujące w rocznicie pamiętnych, dziejowych wypadków, dało życie mnóstwu stowarzyszeń, których dnie już w kolebce zostały polizone. Nie mamy tu oczywiście na myśli powstania instytucyj tak ważnej doniosłości jak fundacya Kościuszkowska lub Towarzystwo szkoły ludowej. Zarówno jednak w dziele stowarzyszeń żeńskich jak męskich zawisła już wielość znaczone w statucie cele osiągnąć w zakresie już istniejących stowarzyszeń.

Przynajmniej tego anomalnego wzrostu liczby nowych korporacyj dopatrywać się przychodzi w znaczej przynajmniej części w fałszywej ambicji pędzących, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się o zaszczyty problematyczne w postaci honorowych urzędów w stowarzyszeniach, w tym celu stowarzyszenia, ruchliwych jednostek, które wiedziona chęcią zwrócenia na siebie uwagi ogółu, nie starają się dopięt tego rzetelną, wytrwałą pracą na obranem polu działalności publicznej, lecz ubiegają się

nas rozkazem, któremu nikt nie odważył się sprzeciwić. Muszę przyznać, że mimo wpływów, jakie starało się wywierać na Jego Królewską Mość, król nigdy nie odmówił mi swej aprobaty. W obec głosu królewskiego królowi się wszystkim. Pojedynkowi wskazuje walkę na innym polu. Obecnie nie potrzebuje się uciekać do podobnych środków. Wiedzą wszyscy, że król oświadczył się za mną, gdy się do niego odwołam. Przyznaję mi więc słuszność a priori i nie odbywamy wcale żadnych obrad gabinetowych.

„Z podobnych rzeczy — zauważył ktoś z obecnych — Napoleon nie odbywał nigdy rady wojennej“.

Z widocznym upodobaniem rozmawiał Bismarck o wojnach z r. 1866 i 1870

O wojnie 1870 r. wyraził się w ten sposób: „Nie życzyłem jej sobie. Byliśmy do walki przygotowani, gdyż stan naszej armii był wyborny i uważaliśmy wojnę jako niunikną... lecz nie wyzywałem do walki, której wybuchu nie miałem powodu przypisać. Co się tyczy wojny 1866 r. — mówił książę w dalszym ciągu — to takowa była koniecznością... Stanowisko Prus w związku z niemieckim było tak chybione, iż musieliśmy wskutek niego wiele znieść przykrości. Miałem atoli wiele trudności w przygotowaniu wojny i w nakłonieniu do takowej króla dworu oraz partii zachowawczej...“

W istocie wiadomo we Włoszech z raportu generała Govone, iż zarówno średnia klasa ludności w Prusach, jakoteż wyższe sfery precjowni byli wojnie, albo też przynajmniej nie oświadczyli się za nią. „Później, po Sadowie — mówił książę — miałem do walki z partją wojskową, która chciała nadużyć zwycięstwa. Nie pragnąłem upokorzenia Austrii. Wiedziałem iż jej jeszcze potrzebować będziemy. Liczyłem na to, że Austria będzie naszą sojusznicą. Stronictwo wojskowe, gdybyśmy byli ulegli jego żądaniom, uczyniłoby niemożliwym jó sojusz, jaki myślałem w przyszłości nawiązać między mocarstwami środkowemi... Powiedziano nam, że wojna 1866 roku była walką bratobójczą. Zarzut ten był prawdziwym i gdyby istniały środki do uniknięcia starcia, użyłbym takowych bez wątpienia. Przekonałem się wszakże, iż środki tego rodzaju nie istnieją. Tylko wojna mogła zniszczyć w Niemczech dzieło układów z roku 1815, przyczynić się do zafatwienia kwestji niemieckiej, rozwiązać węzeł gordyjski, który nas krępował od wieków. Wojna była koniecznością“.

Rozmowa znowu dotknęła wojny francuskiej.

„Francuzi nienawidzą mnie — słowa książę — ponieważ zostali pobici. Nie mają słuszności... to było ich winą. Wojny nie chciałem, aniśmy jej nie szukali. Oni nas do niej wyzwalili. Doprowadził nas do ostateczności. Otrzymałi zadość uczynienia w drodze dyplomatycznej, skutkiem zrzeczenia się kandydatury przez księcia Hohenzollerna. To im nie wystarczyło. Chcieli upokorzenia Prus. Zaisie nie życzyliśmy sobie wojny, ale byliśmy do niej przygotowani. Od Sadowy wyzwalali nas. Doprowadził do tego, że obruszyli przeciw sobie uczucia całej Niemiec. Sądziłi, że południe oświadczy się za nimi, podobnie oświadczy się za nami, podobnie jak to miało miejsce w roku 1866. Było to płaone przyzwanie“.

Rozmowa przybrała zwrot odmienny. Mówiono o jednym z nas — słowa autora pamiętnika — którego minister uznał za stosowne pochwalić. Odnosna osoba zapytała Crispiego tonem żartobliwym:

— Ekscelencja zmusza mnie do zarumienienia się. Czy jest dozwolone dyplomata? — Książę podjął dym z fajki i za uważył:

„Dyplomata powinien zachować możność rumienienia się“.

Mówiono następnie o kłamstwie, przyczem Crispi i hr. Herbert wyrazili swe przekonanie w tym względzie. Kanclerz milczał przez czas dłuższy, wreszcie zwał się w te słowa:

„Nie kłamie chętnie. Nienawidzę kłamstwa, lecz wyznam otwarcie, że niekiedy w tym zawodzie politycznym musiałem się takowym posługiwać. Byłem zmuszony do tej ostateczności i żyłbym niechęć wobec osób, które mię do tego kroku zmuszały. To mię gniewało“.

Rozmowa ta przypomina inne spotkanie, jakie miało miejsce między Karolym, au-

stryackim ambasadorem a Bismarkiem, przed wybuchem wojny 1866 roku. Ambasador domagał się w imieniu swego rządu, by mu pruski szef gabinetu kategorycznie oświadczył, czy chce zerwać układ pokojowy, zawarty w Gasteinie.

„Nie“ — brzmiała odpowiedź Bismarka — „nie mam wcale zamiaru zrywania. Ale gdybym nawet żywił takowy, czyż dałbym panu inną odpowiedź?“

Ktoś rzekł do książę: „Wasza Wysokość wywiera zapewne wielki wpływ na księcia?“

„To nie jest prawda“ — odparła księżna. „Maż mój nie łatwo daje się powoować. Wszak oświadczył panu, że wcale nie miesza się do polityki“.

W istocie kanclerz rzekł przy śniadaniu, iż księżna trzyma się zdala od interesów politycznych, które zajmują ją tylko o tyle, o ile jej przypływają meża o dobry lub zły humor. Księżna nigdy nie słyszała meża przemawiającego w izbie. Nigdy nie przekroczyła progę sali przedsiada. Księżna potwierdziła ten fakt, przyczem zauważyła:

— „Byłoby dla mnie rzeczą zbyt bolesną, widzieć meża w walce z przeciwnikami, którzy mu źle życzą.“

— Ale przynajmniej w życiu prywatnym księżno, kierujesz pani i rządysz kanclerzem?

„Nie“, nawet i w życiu prywatnym nie czynię tego — mówiła małżonka kanclerza. Maż mój — powtarzam — nie da sobą rządzić ani kierować. Niedawno temu był tu książę Wilhelm. Jego królewską Wysokość zamierzał o dość późnej godzinie powrócić do Berlina i dlatego prosił mego meża, by o zwykłej porze udał się na spoczynek. Przyczem się do niego nalegał, lecz nie to nie pomogło. Maż mój pragnął koniecznie czuwać aż do chwili odjazdu księcia. Naza jutrz był cierpiący“.

Kanclerz przysłuchiwał się z uśmiechem tej rozmowie. Księżna grzeszy skromnością. Po trzydziestoletnim pocyżu, kanclerz wyraził się o niej w sposób przynajmniej jej najwyższy zaszczyt „nieprzezwycięzanie wale“ — rzekł wówczas, — „co ta kobieta za mnie zrobiła!“

### KRONIKA.

Łowos dnia 26 maja.

**Powszechna wystawa krajowa 1894.** Energična odezwa dyrektora wystawy, czyniąca wystawców odpowiedzialnymi za zwłokę i mitręę w doprowadzeniu na termin narodowego przedsięwzięcia odniosła już skutki. W dniu wczorajszym poczęły gromadzić się na wystawę czternastu grupach (128 wystawców) zajęło spór część środka gmachu występując w całym stosu tego znaczeniu: światu. Pawilon cesarski budują pp. Daszek, Bodrich i Szczerkowski, rz-żyby wyjdą z pod dachu p. Wójcika; planu do starczy Rybkowski. Rozwieszono też emblemy rzemiosł wewnątrz ogromnego gmachu. Obok w panoramie ru-eh wrę gorączkowi. „Kalszyjny teren“ już ułożono, portal zarysowuje się efektywnie. „Bitwa raclawicka“ oddana zostanie w posiadanie akcyonaryuszów dnia 28. bm. o godzinie 4. po południu. Zaproszenia na akt ten wystąpił dr. Zgróbski. Figury mające znaleźć poświęcenie w niszach pałacu sztuki, dłuta Popiela oczekują przyznania swego na placu. Pawilon ruski maluje wewnątrz majster brzeżański p. Chomiak. Motywy ruskie. Z ganku okrążającego salę główną wieszają się będą kilmy p. Fedorowicza z Okna. Do dworu ślicznego nadeszły skrzynie z nowymi okazami. Zapowiedziano stroje i sprzęt krakowskich wieśniaków. W chacie za kopaniście złoży hr. Zamoycki zbiory swoje, oraz zbiory nieodżałowanego „Taternika“ śp. Dembowskiego. Na czas wystawy osiedli się tu para górali, tkaczy. Rozpoczęto budowę chaty maurskiej. W sadybie sokalskiej połowę zatrzymał dla siebie hr. ordynat Dzieduszycki, przez jurorów. Hr. Dzieduszycki charował też dla działu etnografii mnóstwo wielkiej ceny okazów. Od akwarjum na wzgórze etnograficzne dla ułatwienia komunikacji, prócz kolei napowietrznej,

nie wystarczy i znowu w ręku ministerstwa spoczywa możność zabezpieczenia liczniejszego zastępu zdolniejszej młodzieży do obrania sobie zawodu naucoycielskiego. Pisałem o tem w Gazecie Narodowej przed kilkoma miesiącami, omawiając dyskusję szkolną w sejmie, tu powtarzając tylko po krótko to, co wtedy pisałem i przyczem obsta-

Należy koniecznie otworzyć możność zrobienia pewnej kariery w zawodzie naucoycielskim, przez urządzenie hierarchii naucoycieli szkół średnich, przyczem istniałyby różnice znaczne w randze i płacy. Dotąd jest tylko jeden awans możliwy, a to ów pierwszy i konieczny prawie awans z suplementa na naucoyciela; ranga dyrektora przysparza kłopotów i odpowiedzialności a nie poprawia materialnych warunków naucoyciela.

Naucoyciele klas wyższych, powinni mieć inną rangę i płacę od naucoycieli klas niższych; stanowisko dyrektora powinno go stawiać na równi z naczelnikami administracyjnymi i rządowymi władz na prowincji; winny wreszcie istnieć we Lwowie i w Krakowie gimnazja wzorowe, w którychby placę i rangę tak naucoycieli, jako też dyrektorów były znowu wyższymi jak po innych gimnazjach. Gdyby to uczyniono nabyłyby stan naucoycieli szkół średnich innego znaczenia jak dotychczas, a nie możnaby się zapewne na przyszłość uskarżać na brak kandydatów do tak poważnego i w istocie swej zaszczytnego zawodu.

Wojciech Dzieduszycki.

zruczony będzie most drewniany. W „nafcie“, kolosalny „pumping“ p Garrey, ustawił już p. Dunin. W pawilonie głównym lada dzień zawieszono zostaną trzy płótna Rybkowskiego. Głębokie wiercenie postępuje. Proszni jesteśmy ze strony dyrekcji wystawy o powtórzenie następującego komunikatu: „Głębokie wiercenie na powszechnej wystawie krajowej. Raport za czas od 12. do 19. maja 1894. Studnia kopana była 4 mtr. Wiercenie rozpoczęło 12. maja o godzinie 5 popołudniu. Po uwróceniu 25 cm. roboty z powodu Zielonych świat wstrzymano. D. 16. wywiercono 727, d. 17 — 369, d. 18 — 241, d. 19 — 898 mtr. Wiercenie w pokładach piaskowa wapniowego, przeplatane warstwami litu i twardego kamienia. Uwaga: z 89 godzin roboczych stracono na rurowanie 10 godzin, z braku wody (wodociąg na placu wystawy przedłużano i hydranty zamknięto) 16 godzin, czysto roboczych było 62 godzin. Wiercono średnicą 474 milim. 18 cali. Zarurowano rurą blaszaną 487 milim. 18 1/2 cali średnicy do 17 mtr. Otworu niezarusowanego jst 960. ogólna głębokość otworu świętowanego 2660. Kierownik ruchu Wiktor Remiszewski, Adam Trzebieski.“

Mażnowo do oświetlenia elektrycznego są już w ruchu. Dynamo idzie lekko jak panna... Ene oświetlony będzie dziś jutro. Towarzystwo gospodarze urządziło wzorową wystawę chmielu. W pawilonie domen radca Góralczyk rozwiesza wspaniałą mapę zalesienia Galicji. Pawilon lotnictwa otrzymuje zewnątrz malowniczą powłokę z kory. Do grona nieznanymi, pracującymi z całym zapalem instalatorów pp. hr. Szebeki, Matkowskiego i Oczosalskiego przybył celny łowic i piarsz p. Spasuta. Jest niewątpliwie, iż działem tym będziemy mogli szczerzyć się przed wszystkimi. Kierownicy pawilonu drobnych motorów zapowiadają ukończenie wszelkich czynności na dzień 1. czerwca. W ostatecznej chwili dowiadujemy się o wznieśieniu nowego pawilonu dla muz-um Migerki (przyjrzdy ochronne dla robotników). Tu też znaleźć się próbka kanalizacji słynnego Lindleya z Frankfurtu. W hali maszyn istnie piekło i huk i gwar nie do opisania. Dział to wysoco imponujący. Front boiska zdobi już wieśca ogniova. Wykonano kilka nowych partj ogrodniczych. Brama główna otworzy się w przyszłym tygodniu. Amerykańscy „salooniści“ znaleźli kwaterek koło pawilonu hr. Dębickiego. Zyskał na tym przenosinach budynek polsko-amerykański odstawiający się teraz w całej swej oryginalności. Dnia 1. czerwca ukaze się pierwszy numer „Gazety wystawowej.“ Jest to wydawnictwo Towarzystwa dziennikarzy polskich, przez dyrekcję wystawy aprobowane. „Gazetę“ podpisywał ma prezes Towarzystwa poseł Merunowicz. Dr. Zipper wygotował „Przewodnik po Lwowie“ oraz opis wystawy w języku niemieckim. Druk katalogu dyrekcji — rzecz wobec opóźnienia się wielu wystawców niepospolicie trudna i kłopotliwa znajduje się mimo to w połowie.

**Wiadomości dycecyjalne.** Rz. kat. archidiecezyja lwowska: Kanoniczna instytucja na pr-ebostwo w Michalczu otrzymał ks. Maryan Mroczkowski, proboszcz w Białogórze (Weissenberg). Administracyę sierosierocnej parafj w Kimpolungu powierzono ks. Hieronimowi Hordysiasmu, tamczennemu kooperatorowi. Przeniesieni: ksiadz Edward Próbniński z Opryłowic do Janowa ad Treubowla, ks. Ludwik Martynowicz z Michalczu do Toustego, ks. J. Gawrzyński z Toustego do Gólogór.

Gr. kat. archidiecezyja lwowska: Prezentacja na Kuropatniki otrzymał ks. E. Korol. Kanoniczna instytucja otrzymał księza: Jan Lewicki na Nowe Siolo, Kornel Mosiewicz na Gaje starobrodzkie i Kornej Baczynski na Kutkora.

**Ślub dra Józefa Zawadzkiego,** radcy sekcyjnego w ministerstwie sprawiedliwości, z panną Sydonią Altenberg obdaje się dziś w kościele św. Otmaru w Wiedniu.

**Wybór uzupełniającej jednego członka Rady powiatowej** w Grybowie, z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 28. czerwca.

**Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej** referent dr. Loewenstein przedłożył projekt kontraktu, mającego się zawrzeć z firmą Siemens i Halske o budowę i ruch tramwaju elektrycznego we Lwowie. W dyskusji nad projektem kontraktu zabierali głos pp. Mafekci, Zacharzewicz, Daniewicz, Weigel, Pisek i Jonasz. Na wniosek r. p. Duniewicz, rada uchwalała dziś uchwalić rzecz w zasadzie, a stylizując kontraktu pozostawić komisji elektrycznej i prawniczej. Po krótkiej dyskusji uchwalono przyjęcie całego kontraktu. Na wniosek dra Piseka uchwalała rada wezwąć zarząd kolei elektrycznej, aby zezwolił strażnikom miejskim w służbie na wolny p-zejazd, tak jak na to zezwolił tramwaj konny. W końcu r. p. Radziszewski podnosząc zastrzeżenie dra Loewensteina około wygotowania uchwalo- wano dziś kontrakt, uczynił wniosek, aby mu rada za tę jego pracę, pełną poświęcenia, złożyła podziękowanie i zapisała te uchwale z protokola posiedzenia. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono. R. dr. Stroynowski wniosek, aby rada wyraziła podziękowanie prezesowi komisji elektrycznej dr. Radziszewskiemu i jego zastępcy p. Schayewrowi, co również uchwalono.

Przy tej sposobności pp. Radziszewski i Duniewicz podnieśli, iż wypracowanie kontraktu opóźniło się w skutek zaniedbania tej sprawy przez syndyka miejskiego, w skutek czego r. Tyniecki uczynił wniosek, aby p. prezydent rozwiązał kontrakt z syndykem. P. prezydent chciał nad tym wnioskiem otworzyć dyskusję, ale na propozycję p. dr. Loewensteina wniosek ten usunięto z porządku dziennego i sprawę syndyka uchwalo- no pozostawić do zatwierdzenia sekcji V. Na tem obrady zakończono.

**Składki na Wawel.** Pani Bronisława Seferowiczowa przypomnia wszystkim, którzy się zajmują zbieraniem składek centowych na Wawel, iż najbliższe rozdanie puszek, w które te składki bywają zbierane, odbędzie się w jej pomieszkaniu (gmach pocztowy) w niedzielę, dnia 27. bm. o godz. 3 po południu.

**Festyn** na dochód korpusów wakacyjnych odbędzie się w niedzielę 27. bm. na Wysokim Zamku. Program bardzo urozmaicony. Początek o g. 4. popołudniu.

**Hrebenowska kolonia.** Kto przypatrzył się w tym czasie naszym dzieciom blady i wynędziały, zmęczony pracą szkolną, gorącym i oddychaniem nie najlepszym powietrzem, przykłaśnie serdecznie odziewie Towarzystwa pedagogicznego, które chciałoby jak największą liczbę dzieci wysłać do Hrebenowa. Wiedziałem nacożnie kolonię chłobów w Hrebenowie. Zachwyca mię uroczą ta miejscowość nad Oporem, wśród gór i lasów, ale niemniej zachwycono byłem wzorowem prowadzeniem kolonii i nie mogłem się napatrzeć swobodnie i wesołości dzieci, które tam otoczono najstaranniejszą opieką, dogladane z miłością i poświęceniem, z pożytkiem dla ciała i ducha używały wakacyj. Towarzystwo pedagogiczne puka do serc ludzi szlachetnych, spodziewając się poparcia. Nie skąpym groza na cel tak piękny, pamiętając na słowa Boskiego Mistra: „Coście uczynili jednemu z tych małych, mnieście uczynili“. Wszelkie datki przyjmując zarząd Towarzystwa pedagogicznego przy ul. Osolińskich 1. 11, a można je także nadsyłać do redakcji dzienników lwowskich.

**Wycieczka towarzyską** na Pasieki urządziła w niedzielę dnia 27. bm. Towarzystwo drukarskie „Ognisko“. W barżo urozmaiconym programie znajduje się wiele niespodzianek.

**Reforma sztyldów.** Wobec zamierzonej przez władzę miejską reformy sztyldów w naszym mieście, należałoby również p-uczyć kupców w. m., posiadających swe składki w rynku oraz przy główniejszych ulicach, by nie wywiesiali rozmaitych części ubrania, trykotów itp. przedmiotów przed oknami wchodowymi swych lokali. Wschodni ten zwyczaj wględu stanowczo ustać, choćby tylko z względu na obcych gości, którzy nawiedzają nasze miasto podczas wystawy.

**(p) Lwowscy lazaroni.** Nawet najbardziej w naszym grodzie rozmiłowani mieszkanie nie może przynależać, by plac Gołuchowskiego zaliczać się do szeregów najczystszych ulic Lwowa. Mimo wielokrotnych nawoływania prasy, nie zdobyto się dotychczas na ułożenie chodnika łączącego gmach Skarbowski z stacją tramwaju konnego, dzięki czemu w czasie deszczu publiczność teatralna chęcią korzysta z tego środka komunikacyjnego, musi brnąć po błocie przez całą szerokość placu. Trawnik nie podsięwa dostatecznie, świeca w wielu miejscach rozpaczliwą lysiną, co wszakże nie przeszkadza obywatelom różnego wyznania, o ile możności bez butów, używać na nich poobiedniej siesty w cieniu suchotnicznych krzewów, które zdolają zwyciężko oprzeć się złowrogim wpływom gruntu i przecho- dników. Znamienną wszakże cechą tego placu są obszarpani do niemożliwości wyroski obijający się z reguły bez butów i mydła, a barżo często bez bielizny. Młodzież ta przebywa najchętniej w okolicy poczekalni tramwajowej, pod której ścianami wygrzewa się do słońca, spożywa co się zdarzy i oddaje się przerdzynom sportom.

Część jej oddaje się wielce pożytecznemu zawodowi p-ucobu, wykonując na poczekaniu swe czynności za wiele umiarkowanem wynagrodzeniem. Inni kupczą zapalnikami szwedzkimi, zalecając swój towar przedkładając tramwajem publiczności, w mile brzmącym żargonie ludu wybranego. Zbędną bowiem rzeczą byłoby dodawać, że lazaroni nasi, operujący na placu Gołuchowskiego, zaliczają się w przeażniejszej części do wyznania mojżeszowego. Główny wszakże kontyngent tego ruchliwego zastępu, po- święca się z całym zapalem przenoszeniu pakunków podręcznych, jakie jadący z dworca kolejowego podróżni przewożą z sobą tramwajem. Pierwsze plackówki tych tragarzy pojawiają się już koło domu karnego i zoczywszy spoczywające pod ławkami kulferki, towarzysza wozowi do przystanku, gdzie dopiero rozpoczyna się walka konkurencyjna między tą dzielnią młodzieżą, z której każdy żądny jest zarobku.

Nie rzadko z tego powodu przychodzi do bójki między rywalami a nigdy nie brak ochotników, którzy na zamówienie klienta, jadącego z pakunkiem, towarzyszą tramwajowi choćby na plac cłowy. W ogóle plac Gołuchowskiego dla turysty, nie pozostawia zmyślni obserwatorowi, wiele przedstawię rozmaitości — dzięki właśnie owym lazaronom. Wobec wystawy jednak i ogólnych zarządzeń porządkowych ze strony władzy miejskiej poczynionych, uważamy za stosowne zwrócić jej uwagę na konieczne oporządzenie placu tego, który w obecnym swym stanie dziwnie przypomina Brody lub Berdyczów.

**Nowe gniazdo.** W dniu 20. bm. zawiązało się i ukonstytuowało w Kamionce Strumiłowej towarzysztwo gimnastyczne „Sokół“.

**Godność burmistrza** miasta Drohobycza złożył z powodu niesnasek i nieporozumień, poseł do Rady państwa i na sejm krajowy p. Ochrymowicz. Urządowanie objął tymczasowo wiceburmistrz p. Goldharm. Deputacja obywateli udała się do burmistrza z prośbą, aby cofnął swą rezygnacyę.

**Strejk robotników** cegielniczych w Krakowie, uspokojony chwilowo, wybuchł znowu w całą siłę. Właściciele cegielni zażądali opieki żandarmerji. Na strejku tym najwięcej ucierpiał murarz; dla braku bowiem cegły zastanowione będą musiały zostać wszystkie roboty murarskie.

**Z Buczacza** pisa nam pod dniem 24. bm. W chwili, gdy dzienniki zamieszczają w swych kolumnach opis uroczystości Bożego Ciała, chwytam za pióro, ażeby z bolem serca donieść o burzącym fakcie nieposzanowania największego święta kościoła katolickiego. W dniu, w którym przed chrześcijanami kornie schyla czoło przed majestatem Bożym utajonym w Przenajświętszym Sakramencie, w dniu, w którym cesarz nawet pieszko, z odkrytą głową, postępował po bruku wiedeńskim za balchachem, w dniu tym odbywał się w Buczaczu — jak w zwykły dzień powszedni, targ tygodniowy na bydlę i świnie! Jeś burmistrz, żyd, nie poczucia się do obowiązku przełożenia targu tygodniowego ze względu na święto katolickie na inny dzień w tygodniu, nie dziwi to tyle, ile obojętność starostwa, które mogło być na podstawie dawniejszych, po dziś dzień nie zniesionych rozporządzeń, zapobiedz temu rażącemu lekceważeniu najświęszych uczuć ludności chrześcijańskiej. A mo-

że dla Buczacza istnieją osobne normy, używające tylko „sądny dzień“ za dzień świąteczny? (n)

**Z Nowego Sącza** pisa nam pod dniem 22. bm.: „Czy istnieją żyjemy w XIX wieku? Mimowolnie nasunęło się nam na myśl to pytanie na widok ofiera i to nawet wyższej rangi, jadącego znowu dzisiaj konno, z wysoko podniesioną głową, zdaje się z dumy, iż przeustraszone panie szybko usuwają mu się z drogi. Za panem oficerem jechał także konno jego służący, który snad podzielał dumę swego pana, gdyż i on również wysoko głowę podniósł, a usta swe wyduł ironicznie i drwiąco uśmiechem.“

**Z Brodów** pisa nam pod dniem 23. bm.: Państwo Schnellowie, właściciele Starzych Brodów, sprowadzili tam Siostry Szubienicki. Urządziłi im kaplicę, dali pomieszkowanie z całym wewnętrznym urządzeniem i starają się o ich utrzymanie. Siostry mają utrzymywać ochronkę i trudnią się pielęgniowaniem chorych. To sprowadzenie siostr do Starzych Brodów jest wielkiem dobrodzieństwem dla naszej całej okolicy nadgranicznej. Już dzisiaj przybywa do ochronki około 40 dzieci, a osób przychodzących wieczorem na litanię kaplica pomieścić nie może.

Ciekawi jesteśmy, kiedy miasto Brody zdobędzie się na taką ochronkę dla dzieci i na własny dom ubogich. Żydzi mają nie tylko ochronkę swoją ale dom dla sierot i dla starców dobrze prowadzony i utrzymywany, a chrześcijanie nie a nie mają, nawet do własnego domu dla ubogich przyjąć nie mogą, chociaż śp. M. Rieger legował zapis na zakupienie takiego domu. Zapis ten jednak zrobiony został z tem zastrzeżeniem, że rodzina zmarłego może go odebrać, jeżeli do pewnego czasu dom taki zakupionym nie będzie. Ten czas już minął, a dom jeszcze nie zakupiono i rodzina Riegerów zapis ten odebrać może. Możeby też zainteresowała rodzina śp. zmarłego i zniewoliła zarząd miasta, aby się już raz wzięło do tej sprawy.

**Morszyn,** zakład drożowy i wodołeczniczy pod kierownictwem dr. Leona Tysakowskiego otwarty zostaje z dniem 1. czerwca br.

**Wice urzędników państwowych** rozpoczął wczoraj w Wiedniu obrady. Na wiecie przybyło 480 delegatów z całej Austrii, a między tymi także ze Lwowa, Krakowa i Nowego Sącza. Wobec tego, że wszelkie dotychczasowe petycje do parlamentu nie odniosły skutku, uchwalono wysłać deputację do cesarza, która w stóptronu złożyła znane życzenia stanu urzędniczego.

**Ognisko** polskie akadem. stowarzyszenie we Wiedniu obrało swoim prezesem p. Maryana Iglatowskiego słuchacza praw i przeniosło swój lokal na: VIII Leder-gasse 15.

**Osuzni w uniformie.** W ostatnich dniach uwagę policji wiedeńskiej zwrócił na siebie młody człowiek w uniformie podporucznika 53 pułku piechoty, który wstępując pod imieniem Artura barona Müllera zaciągał w tamtejszych hotelach długi, umykając przed żądaniem zapłaty. Dyrekcja policji sprawdziwszy, iż oficer tego nazwiska nie istnieje w 53 pułku, zarządziła aresztowanie samowolnego podporucznika. Aresztowany w pewnym hotelu przy Landstrasse, utrzymywany arazu w policji, że się nazywa Artur Müller i że jest oficerem. Niebawem wszakże udało się władzy zde-maskować osuzta. Zwią się on Józef Mechl i w ostatnich czasach był kasjerem w trupie wędrownych aktorów. Oddano go sądowi do ukarania.

**Samobójstwo sportmena.** Ogólną sensację wywołało w Medyolanie samobójstwo ogólnie znanego sportmena Giringhlego, urzędnika tamtejszej kasy miejskiej, który zastrzelił się w chwili, gdy go chcia-no uwięzić. W kasie znaleziono deficyt sto tysięcy lirów, które Giringhelli sprzeniewierzył.

**Katastrofa kolejowa.** W dniu 25. bm. nastąpiło wykol-jenie pociągu między Limoges i Nioul, przyczem zabici zostali 70-letni kupiec Larondre i jego syn. Syn śmiertelnie raniony, przeleżał całą godzinę na zwłokach ojca.

**W ogrodzie zoologicznym** w Paryżu zdarzył się straszny wypadek. Gdy dorozca zwierząt onegdaj rano weszła do stajni konia żebra, pochwycił go tenże nagłe zębami za ramię i wybił głęży przez otwarte drzwi ze stajni, ciągnął go po ziemi. Było to barżo wczesny rankiem i nikt nie słyszał rozpaczliwego krzyku dozorcę; znalezione go dopiero później bezprzytomnego z rozbitą kopytami pierśią i strasznie poranionem obliczkiem.

**Rozbitek statku parowego** zdarzył się w sobotę na Wiśle. Statek „Sandomierz“ płynący z Sandomierza do Warszawy z 80 podróżnymi, przed przystąpieniem w Miściszewo o godz. 3. popołudniu uderzył o kamienie podwodne. Uderzenia było tak silne, że przedziurawiony został statek przy wyjściu z kajuty 2 klasy. W ciągu dwóch minut próż statek zanurzył się, podczas gdy tył podniósł się ponad powierzchnię wody tak, że sterowanie stało się niemożliwem. Naturalnie na statku wynikała straszna panika. Znaczna część podróżnych skutkiem upału spała w kajucie 2 klasy i ci ledwo życie uratowali, brnąc w wodzie i uciekając na tył statku. Przy statku była tylko jedna łódka, na którą wiażdło kilka osób i te dopłynęły do brzegu, przy pomocy liny przywiązanej do statku do brzegu, poczem podróżni po klacie ułożonej wydostali się ze statku na brzeg. Ocalali wszyscy podróżni, ale ponieśli straty, bowiem bagaż wielu z nich zostały zaurzone w wodzie kajuty. Wszystkich podróżnych przewiozł do Warszawy statek „Maurycy“ naza jutrz zrana.

**Sąd dorozny.** We wsi Sikiernie, pow. kieleckiego, padło podejrzenie na niejakiego Piotra Matłę o kradzież włócianninowi wotu. Przy rewizji znaleziono rzeczywiście u oskarżonego skórę zabitego zwierzęcia. Sołtyś i inni gospodarze ubrali złodzieja w tę skórę i okładając kijami, przeprowadzili na postroknku przez wieś, razy były jednak tak silne, iż M., przeżywszy do kozy ducha wzywał. Sołtyś wraz z gospodarzem, który pomagał poganiać, skazani zostali przez sąd za sabbójstwo na 3 lata więzienia.

**Siedmioletni zbrodniarz.** Przy ulicy Wolskiej w Warszawie siedmioletni Paweł Szlakowski, ukarany przez siostrę, powiolił myśli zemsty. W noc, kiedy wszyscy już spali, malec oblał naczyną lózkę śpiącej siostry i podpalił je. Dziewczyna obudziła się jeszcze w porę, uniknęła więc strasznej śmierci w płomieniach, ale poparzyła się barżo niebezpiecznie.

**Nowa ukaranie** otworzył przy ulicy Hetmańskiej l. 12 p. Józef Brzezina, długoletni pracownik pierwszych firm cukierniczych lwowskich Rotlendera, Kosteckiego i warszawskiego Janowskiego. Poświęcenia dokonał wczoraj wieczór lubiany powszechnie ks. Chęciński, wikary katedralny.

**W adminstr. Gaz. Nar. złożono** na dan dla J.E. ks. arc. Issakowicza: Wielm. Pan J. Zgoralski i współpracownicy z Brodów złożyli 3 korony.

**Pogrzeb śp. p. Augusta Schellenberga** odbędzie się jutro, w niedzielę dnia 27. maja o godz. 4 po południu. Zmarły przybył w r. 1852 z Poznania do Lwowa, a przysławny obywatelstwo austriackie, założy firmę bankową, którą prowadził przez lat 41. Był on w swoim czasie członkiem Izby handlowo-przemysłowej i drugim zastępcą prezesa tejże, należał do wydziału Towarzystwa gospodarskiego, był członkiem wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności i dyrektorem Banku rolniczego we Lwowie, oraz cenzorem prawie wszystkich instytucji finansowych.

**Klemens Żywiecki** adwokat krajowy, i poseł na sejm zmarł wczoraj w Tarnopolu. Wydział krajowy uchwalił wypisać na pałacu sejmowym chorągiew żałobną i wysłać do wdowy pismo kondolencyjne.

### Ze stowarzyszeń.

**Z „Sokoła“.** Celem dokładnego przebrnięcia ćwiczeń II zlotu, wolnych, laskami i maczami przesyłał wydział do nauki 3 osobne godziny na tydzień we wtorki, czwartki i soboty od 9 do 9 wieczorem a to począwszy od wtorku 28. bm. włącznie.

Dalszy ciąg zwyczajnego walnego zgromadzenia tow. gimn. „Sokół“ we Lwowie odbędzie się w sobotę o g. 8 wieczorem przy każdej liczbie członków obecnych.

**LVIII Zebranie** miesięczne towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę 26. maja o g. 7 wieczorem w sali X V Uniwers. tam. Na porządku dziennym dr. Franko: Przyniesek do dziejów Unii Brzeskiej.

**Stowarz. kupców** i młodzieży handlowej urządziła w niedzielę 27. bm. pierwszą w tym roku majówkę w Brzuchowicach. Wyjazd ze Lwowa nastąpi osobnym pociągiem o godz. 2 popoł.

### OFIARY.

Zamiasł wieńca na trumnę śp. Justyny Słoneckiej, złożyli pp. Juliuszowie Głłowczy w administracji naszej kwotę zlr. 10 na fundusz zwiedzenia wystawy przez dzielnię szkolną.

Odesłaliśmy za pokwitowaniem od Wp. J. Starka.

### Sztuki piękne.

**Z teatru.** Wczoraj teatr hr. Skarbka zapeliony był, jak to mówią, po brzegi doborową publicznością, która zachwycała się grą p. Lądowej. Artystka warszawska odzworzyła postać Zuzanny de Ange z Dumasowskiego „Półświątka“ z prawdziwym poczuciem prawdy i artyzmu, na jakie stało tylko wielki talent. Typy, które ona odtworzyła, umie po mistrzowsku uwyplukać środkami czysto artystycznymi bez jakiegokolwiek maniery. Cudość, którą stwarza, jest pod każdym względem wytworną. Publiczność owacyjnie oklaskami dziękowała artystyce i obypła ją kwiatami. Dalszych występów pani Lądowej oczekujemy z niecierpliwością.

**Reportaż teatralny.** W teatrze hr. Skarbka dziś w sobotę „Trubadur“ wielka opera w 5 akt. Verdi'ego. Drugi gościnny występ p. Szlafenberg. Leonowa będzie pna Kruszelnika, Azucena pna Strasserówna, Luńa p. Górski, Fernandem p. Kowalski. W niedzielę wieczorem „Flirt“ komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego. Trzeci gościnny występ pani Aleksandry Lądowej artystki teatrow warszawskich. W teatrze letnim codziennie przedstawienia prestidigitatora

pomnił o dwóch okolicznościach, a mianowicie o neutralności państwa Congo i prawie pierwokupu, przysługującemu Francji i uprawniającemu ją do uznania traktatów, bez jej zezwolenia zawartych, za niebyte i nieważne.

Król portugalski przyjął onegdaj deputację senatorów i należących do opozycji deputowanych, którzy wniosli zażalenie przeciw późniejszemu zwolnieniu parlamentu.

Rada państwa.

(Telegram Gaz. Nar.)

Wiedeń 26 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów pp. Laginja, Dostal i Dworzak postawili kilka wniosków nagłych z powodu kłosek elementarnych, wywołanych gradami w okręgu istryjskim, oraz w powiatach selcańskim i aupickim w Czechach.

P. Baernreuther wniósł rezolucję, mocą której komisja uznaje usadzenie postępowania zandarmery. Rezolucja domaga się dalszego urzędowania komisaryatu policyjnego w rewirze kopalnianym morawsko-szląskim i wybrania z grona parlamentu komisji górniczej z 18 członków.

W głosowaniu uchwalono wniosek p. Baernreuthera, natomiast odrzucono wniosek Luegera.

Wiedeń 26 maja. Wczoraj przyjmował hr. Hohenwart deputację swego klubu, która przybyła, aby wobec napadów antisemitów (ks. Liechtensteina) zapewnić go, że posiada zupełnie zaufanie klubu. Uchwała ta klubowa zapadła jednogłośnie.

Vaterland pożytuje tę manifestację za arcyważną i powiada: Może teraz cały świat poznać, jak z krzesłem plonemami są spekulacje, opierane na niezgodzie klubu hohewartowskiego.

Morre domagał się odrzucenia wniosku nagłości.

P. Brzora wystąpił za wnioskiem nagłości, przyczem został przywołany do porządku za zdanie, że wówczas kiedy Słowianie tworzyli większość, nie zdawali się takie nielegalności.

P. Baernreuther uzasadniał przeciwnie wnioskowi stanowisko swojego stronnictwa. Pacak, Spinczic i Bianiński przemawiali za, Piniński przeciw wnioskowi nagłości. P. Lueger oświadczył się za wnioskiem i żądał dla niemieckich młodych samych praw, co dla niemieckich.

Po zamknięciu dyskusji j. neralnej znaczny p. wownie generalny mowca contra Morre, że przeciwny jest nagłości z ekonomicznych powodów. Generalny mowca pro Kaizl sądził, że jestto jedna z najważniejszych kwestyj konstytucyjnych.

Nagłość wniosku Tuczka odrzucona została w imiennem głosowaniu 157 głosami przeciw 62.

Następnie uchwalono resztę budżetu, ustawę finansową w drugim i trzecim czytaniu, a wreszcie uchwalono bez dyskusji ustawę o ulgach należyłościowych i nowelę do podatku spirytusowego.

Z końcem posiedzenia domagał się p. Pacak, by nowela prasowa przysłała już w poniedziałek pod obrady Izby.

Prez. Chlumiecki odpowiedział, że gdy nie przeszkodzą temu ważne projekty rządowe, stanie się zadość żądaniu Pacaka.

Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń 26 maja. Uchwalona przez Izbę deputowanych ustawa finansowa na r. 1894 wykazuje wraz z kredytem dodatkowym ogólną sumę wydatków w kwocie 620,834,011 zł., dochodów 623,157,030 zł.

Wiedeń d. 26. maja. W komisji przemysłowej zdawał wczoraj min. Baquehem sprawę z wypadków w Falkenbergu i Ostrawie polskiej. Zmowa w Falkenbergu powstała wskutek tego, że właściciele kopalni zniżyli robotnikom płacę początkowo o 15, a później o 10%.

Wobec znowa, domagano się minimalnej zapłaty 2 zł. dziennie i 8 godzin pracy. Właściciele zgodzili się na 8 godzin pracy, nie godząc się jednak na żądaną minimalną zapłatę. Minister przedstawił w dalszym ciągu wypadki, jakie tam zaszły przy współdziałaniu kobiet i wypowiedział zapłaty, że górnicy zamierzali 3. maja napasać na szyby. Zandarmi nawoływali w imieniu prawa do cofnięcia się. Po pierwszym wystrale obrucili górnicy zandarmom kamieniami.

Dopiero po drugiej salwie karabinowej rozbiegli się robotnicy, z których pięciu odniosło rany w plecy. Odnosno do krwawych zajęć w Ostrawie polskiej przestawiano 44 robotników. Minister skonstruował, że wpłaty robotników do kas brackich są za wysokie, natomiast stosunki mieszkalne są korzystne. Gdy zmowa wybuchła, wydali przewodcy hasło „bez aktów gwałtu“.

Mówiąc o spisku na życie cara, i podminowaniu domu, w którym car miał podczas manewrów zamieszkać, podnosi Voss. Zg., że aresztowano z tego powodu muśtwo urzędników kolei Orle-Witebsk, tj. tej właśnie, którą najenergiczniej „oczyszczono“ z żywołów polskich i niemieckich, i że to właśnie rodowici Rosjanie i prawosławni hurmem zostali aresztowani za spisek na życie cara.

Paryz d. 26. maja. Bourgeois nie przyjął misji utworzenia nowego gabinetu, raz dlatego, że na republikanów rządowych spuścić się nie można, a powtóre, że już w grudniu, gdy obie Izby parlamentu zbiorą się dla wybrania prezydenta republiki, tem samem gabinet musi się podać do dymisji.

Obecnie układa się Carnot w tej sprawie z Brissonem (radykałem) i zapalonym wrogiem katolicyzmu).

London d. 26 maja. Times zapewnia, że wiadomość o odkryciu min pod domem, w którym car miał mieszkać podczas manewrów smoleńskich, jest autentyczna.

Dalej donosi Times że przy tej sposobności aresztowano pomiędzy Rosjanami także anarchistów francuskich.

Belgrad d. 26. maja. Jak słycać, odkryto tutaj tajemną fabrykę nabożów; znaleziono 100,000 gotowych i 60,000 niezapalonych nabożów dla karabinów milicyi. (Z innej strony zaprzeczają temu doniesieniu).

Minister wojny nakazał milicyi, aby odstawiła do magazynów wszelką broń wojskową, jaką ma w domu.

Rokowania względem zlania liberałów i postępowców w jedno stronnictwo rządowe toczą się dalej.

Buenos-Ayres (w połudn. Ameryce) d. 26. maja. Policja odkryła spisek, który miał na celu wysadzenie w powietrze gmachów parlamentu i giełdy.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 26 maja. Wekerle przybył do Wiednia dopiero wczoraj wieczór i będzie dziś u cesarza na audyencji.

Budapeszteński korespondent Vaterlandu zapowiada dymisję gabinetu Wekerle jako rzecz pewną.

Budapeszt d. 26 maja. Wedle Pester Lloyd'a przedłoży minister handlu Lukacs na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów traktat handlowy z Rosją. Polega on na najwyżej faworyzacji obopólnej, cko zbożowe nie będzie zniesione.

Kołoszar d. 26 maja. Wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciw Rumunom siedmiogrodzki. Adwokat dr. Ratiu i 13 innych oskarżonych uznano winnymi zbrodni podburzania. Ratiu skazany został na dwa lata, inni na rok, dwa, trzy, a książę Lucciano na 5 lat więzienia. Oprócz tego skazano zasądzonych na koszt procesu i na koszty osteplowane i zważone odesłano corocznie do Petersburga.

W czasie palenia rudy ulatniał się arsenik, rozebrdział się w powietrzu w kształcie pary, a w znacznej ilości osiadał na ścianach pieców. Robota około tych pieców była zabójcza, arsenik niszczył zdrowie pracujących, następowała zwykłe obrzmieniałność pod pierśmi, serca stawała się żółta i bardzo często śmierć nadchodziła. Zdarzały się silne organizmy, które znosiły trudną bezkarnie, ale to były wyjątki.

Dla zaradzenia zbytniej śmiertelności, po tygodniu pracy koło pieców, wyprawiano katorżników na wolne i czyste powietrze do robot w rudnikach. Zawodów takich było kilka. Najpierw główny Zawód N rezyński, gdzie koncentrowała się cała administracja i gdzie rezydował główny naczelnik. Zawód Kutumski, gdzie był zrazu Gasper Maszkowski. Zawód Duczars, w nim osadzone Walergo Kossakowskiego, Orzeszki, Cyryng i warszawiaka Wałęckiego. Zawód Gazimur, gdzie — jak wspominałem wyżej — zebrała wia młodzież warszawska.

Niedługo rozchwytało te młodzieże na wsze strony; stali się nauczycielami dzieci urzędników. Był jeszcze jakiś zawód, ale zapomniałem. Rudników było bardzo wiele, każdy należał do jakiegoś zawodu i tam wydobytą rudę odsyłał. Rozwodził ją włościanin z mnogich wsi okolicznych, zwanych podzawodzie dlatego, że musieli odbywać pewne obowiązkowe roboty jakby pańszczyźne.

Wszystkie zawody i rudniki leżały wśród gór nieprzerwanych. Fajduje się niemi cały ten kraj nerczyński. Mieszkańcy zwą te góry Sobki. Na niektórych wi-

szta ogłoszenia motywów wyroku w pismaah wskazanych przez prokuratora.

Imieniem zasądzonych oświadczył Corojann, że zgłaszają odwołanie od wyroku.

Petersburg d. 26 maja. Ogłoszone zostały nowe przepisy co do eksportu spirytusu, które wchodzą w życie w lipcu. Wolny od akcyzy procent spirytusu czyszczonego i nieczyszczonego zniesiony zostaje z 4 na 3 1/2 proc., natomiast otrzymują wódki do picia, tudzież czyszczone żytniówka we flaszkach i bankach opust w wysokości 5 1/2 proc. zawartego w nich spirytusu czyszczonego.

Berlin d. 26. maja. Na zjeździe 39 burzesaftów niemieckich w Eisenach uchwalono rezolucję dla obrony niemiectwa od wewnętrznego nieprzyjaciela. Myślą tej rezolucji jest, że na przyszłość żydzi mają być zupełnie wykluczeni od przyjmowania do burzesaftów (stowarzyszeń studentów).

Mówiąc o spisku na życie cara, i podminowaniu domu, w którym car miał podczas manewrów zamieszkać, podnosi Voss. Zg., że aresztowano z tego powodu muśtwo urzędników kolei Orle-Witebsk, tj. tej właśnie, którą najenergiczniej „oczyszczono“ z żywołów polskich i niemieckich, i że to właśnie rodowici Rosjanie i prawosławni hurmem zostali aresztowani za spisek na życie cara.

Paryz d. 26. maja. Bourgeois nie przyjął misji utworzenia nowego gabinetu, raz dlatego, że na republikanów rządowych spuścić się nie można, a powtóre, że już w grudniu, gdy obie Izby parlamentu zbiorą się dla wybrania prezydenta republiki, tem samem gabinet musi się podać do dymisji.

Obecnie układa się Carnot w tej sprawie z Brissonem (radykałem) i zapalonym wrogiem katolicyzmu).

London d. 26 maja. Times zapewnia, że wiadomość o odkryciu min pod domem, w którym car miał mieszkać podczas manewrów smoleńskich, jest autentyczna.

Dalej donosi Times że przy tej sposobności aresztowano pomiędzy Rosjanami także anarchistów francuskich.

Belgrad d. 26. maja. Jak słycać, odkryto tutaj tajemną fabrykę nabożów; znaleziono 100,000 gotowych i 60,000 niezapalonych nabożów dla karabinów milicyi. (Z innej strony zaprzeczają temu doniesieniu).

Minister wojny nakazał milicyi, aby odstawiła do magazynów wszelką broń wojskową, jaką ma w domu.

Rokowania względem zlania liberałów i postępowców w jedno stronnictwo rządowe toczą się dalej.

Buenos-Ayres (w połudn. Ameryce) d. 26. maja. Policja odkryła spisek, który miał na celu wysadzenie w powietrze gmachów parlamentu i giełdy.

Dział ekonomiczny.

Konkurs na wybudowanie domu mieszkalnego dla urzędników i służby z poboczny w budynku obok dworca kolejowego w Dolinie ogłasza dyrekcja kolei państwowych. Oferty dotyczące mają być wniesione najdalej do 6 czerwca br.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 26 maja (Z Izby handlowej) Akcje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludw. na 200 zł. s. k. 215 — do 218 —. Kolej Lwów-Wiedeń na 200 zł. s. k. 215 — do 218 —.

Jaska po 200 zł. w. a. 275-00 do 278 00. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 414 — do 415 —. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. — do 215 —. Lisy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 5% losow. w 40 lat 101-10 do 101-80, 5% w 10/10, prem. 109-80 do 110-50, 4 1/2% los. w 50 lat 100 — do 100-70. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 lat 100-70 do 101-00. Towar. kredyt. gal. ziemsk. 4% (I. emisja) 98-20 do 98-90, 4 1/2% los. w 51 lat 98-20 do 98-90, 4% los. w 56 lat 97-70 do 98-40, 4 1/2% los. w 52 lat. — do —. Obligi na 100 zł.: Galic. funduszu propiu cyjnego 4%, 97-00 do 97-70. Bankow. funduszu propiu cyjnego 5%, 101-80 do 102-50. Kasa bank. krajowego 5%, w. a. II. em. 102-3 do 103-00. Pożyczka krajowa 5% w. a. 105-00 do —, 4 1/2% 100-30 do 100-70, 4% s. roku 1891 96-90 do 97-60, 4% po 200 koron = 200 zł. w. a. z roku 1891 96-90 do 97-60. Losy: Losy miasta Krakowa 24-75 do 26-75. Losy miasta Stanisława 43-50 do 46-00. Money: Dukat cesarski 5-88 do 5-98. Napo- litan 9-90 do 10 —. Paimpergal 10-10 do 00-00. Rubel rosyjski srebrny 1-33-00 do 1-35-00. Rubel rosyjski papierowy 1-33-50 do 1-35-50. 100 mark niemieckich 61-15 do 61-80.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Z rynków towarowych.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kłeparzu Kraków 26. maja.

Na dzisiejszym targu na Kłeparzu rudy był w ogóle mały, gdyż dobrej pszenicy, jakoby chciało kupować, prawie niema, a składy zapiepano są posiedniami, niedopowiadniami na miewo gatunkami, na które żadnego niema pokupu. Żyto po cenach z ostatniego targu, które jednak z trudnością tylko utrzymuje się, słaby napłytek odbył. Zaoferowane było, głównie rosyjskiego, jest znaczne, dlatego średnie, lekkie gatunki sprzedaje się obecnie taniej. Obrotu jęczmienia są ma — odcuchają jedynie licheże gatunki po niskich cenach na paszę.

Natomiast pszenicę białą 7-25 do 8 — z — z — czerwona 7-20 do 7-90 z —, żółta 7-20 do 7-85 z — do 6-15 z —, jęczmień browarny 6-35 do 6-75 z —, paszę 5-10 do 5-25 z —, owies 6 — do 7-25 z —, rzepak — do — z — z — wika 0 — do 0 —, z —, konopnica czerwona — do — z —, biała — do — z — wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Przyjechali do Lwowa. dnia 26. maja.

Hotel Zorza. A. hr. Mgofski z Dukli, A. Cielecki z Porchowy, K. hr. Leachowski z Wołynia, O. Schnell z Frilejówki, J. Witoszyński z Wiednia.

Hotel Centralny. J. Domański z Chlebowie, P. Hordyński z Siebiczoza, A. Wozelka z z Honoratów, C. Świrski z Samiołowa, dr. J. Biesiadecki, C. Brück i Sanek z Londynu, J. Parfiński i M. Eckert z Krosna, T. Sinek z Wiednia, M. Patz z Lipska.

Hotel Krakowski. L. Lipińska z Orłowa, R. Przyborska z Janowa, B. Pruszyński z Rohatyna, T. Lis z Mościsk, W. Koszroń z Łańcuta, J. Wojtowicz z Lezańska, F. Wilsch, A. Geppert z Białej, W. Popiel z Tarnowa, B. Choruski z Jarzowska, M. Urzyn z Zakołcza, T. Dutkiewicz, A. Świech, J. Sliwka i A. Hutnik z Zakopanego.

Grand Hotel. Dr. J. Falk z Stanisławowa, A. Frankel z Wirtzn, S. Kindler z Wygody, M. Schiffer z Przemysła, A. Reizenzahn z Pragi, C. Schmidt, S. Jaray z Wiednia, K. Beresowicz z Odessy, A. Hawlicki z Lutrykowa, V. Wilmos z Budapesztu, G. Bornstein z Krakowa, M. Lewandowski z Reklina, K. Gottlieb z Borna, L. Szolty z Budapesztu.

Nadosłane.

(Za tę rubrykę redakcja nie odpowiada.)

Verfälschte schwarze Seide. Man verbrenne ein Miesterehen des Stoffes, von dem man kaufen will, und die etwaige Verfälschung tritt sofort zu Tage: Echthe, rein gefärbte Seide kränzelt sofort zusammen, verloscht bald und hinterlässt wenig Asche von ganz hellbräunlicher Farbe. — Verfälschte Seide, (die leicht speckig wird und bricht) breunt langsam fort, namentlich glimmen die „Schussfäden“ weiter (wenn sehr mit Farbstoff erwehrt), und hinterlässt eine dunkelbraune Asche, die sich im Gegensatz zur ächten Seide nicht kränzelt, sondern krümmt. Zerdrückt man die Asche der echten Seide, so zerfällt man die der verfälschten nicht. Die Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. u. k. Hoflieferant) Zürich versendet gern Muster von ihren echten Seidenstoffen an Jedermann und liefert einzelne Roben und ganze Stücke porto- und zollfrei in die Wohnort an Private. Briefe kosten 10 kr. und Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz.

Penysonat hydropatyczny Dr. EBERSA przy e. k. zakładzie hydropatycznym w Krynicy otwarty od 15. maja do 30. września. Szczegółowy udział Administracyi pensyonatu, otwarty z dniem 1 czerwca oddane bada do użytku publicznego łaźniakie rzeczne i kąpiele spradowe aż do wybudowania w Krynicy w ogrodzie Dr. EBERSA.

Z Tryestu nam donoszą: Ze sprawozdania dyrekcji towarzysz twa asekuracyjnego „Riunione Adriatica di Sicurtà“ odczytanego na walnem zgromadzeniu dnia 23. bm. widzimy, że bliższy piędziesiąty piąty rok czynności tegoż towarzystwa także bardzo pomyślnie wydał rezultaty. Z nadwyżki dochodu rocznego przydzielono oprócz przepisanych stanem udziałów dalszych 100,000 zł. do specjalnej rezerwy zysku. Rozmaite rezerwy przewyższają kwotę 19 milionów i są w stosunku do rokn akcyjnego o 1,000,000 zł. wyższe. Dywidendę wyznaczono na zł. 62, to znaczy o 2 zł. wyższ niż roku ubiegłego. Na walnem zgromadzeniu przysła pod obrady także interpelacya posła Kaisera wniesiona na posiedzeniu izby posłów dnia 18. bm. i dyrekcya w tym kierunku następujących udzieliła wyjaśnień: Przy badaniu podlegających podatki dochodowemu nadwyżek wyłącza się wedle przepisów ustawy zupełnie naturalnie celem omińnięcia podwójnego opodatkowania owe dochody, za które już to wprost podatek zapłacono, już to ustanowiono od podatku wolne odsetki z papierów wartościowych. Wyłączenie tych pozycji ma ten skutek, że choćby znacznych nadwyżek obrotowych osiągnięto dochód podlegający podatkowi dochodowemu z trudnością wykazany zostanie, ba nawet po największej części wedle techniki podatkowej powstają pasywa, ba przecież przy wszystkich towarzystwach asekuracyjnych dochód z kapitałom nadponowanych większą część ewentualnie nadwyżki bilansowej stanowi, a zwłaszcza w dziale ubezpieczeń życiowych z pobranych odsetek tylko nieznaczna część towarzystwa zostaje, podczas gdy większa część przeniesiona została do rezerwy premiiowej. Także stan bierny wedle tego pojęcia techniki podatkowej, zmienianym był w oym przed dwoma laty do trybunału administracyjnego wniesionym rekursie, który się wcale nie odnosił do wysokości opodatkować się mającego dochodu, gdyż co do tego nie było żadnego nieporozumienia z władzą podatkową, ale jedynie odnosił się do sprawy zakresu głównej czynności, do jakiego Riunione Adriatica wliczona być winna „Riunione Adriatica“ która wedle pierwszego działu głównych czynności opodatkowana została, oparła się w swym rekursie na wyrok tegoż wysokiego trybunału, niedawno na rzecz innego towarzystwa wydany i żądała obłożenia do drugiego działu z mniejszą kwotą podatkową. Trybunał administracyjny orzekł jednak że względu na bardzo rozgałęzioną działalność towarzystwa „Riunione Adriatica“, że do pierwszego działu takowe należy, a w tym dziale podatek wedle najwyższej kategorii i nadal płać winno. Twierdzenie zawarte w interpelacyi posła Kaisera, jakoby towarzystwo przed trybunałem administracyjnym się biernem uznało, a mimo to dywidendy wypłacało, jest tylko jakrawem rozminieniem się z prawdziwym stanem rzeczy. Ze zaś poseł Kaiser powołał się na artykuł niemieckiego p. t. Kritische Revue aus Oesterreich dwa razy miesięcznie wychodzącego pisma, to dyrekcja „Riunione Adriatica“ konstatuje, że wydawca i redaktor tego pisma w połowie marca bieżącego roku ubiegłego o posadę wyższego urzędnika przy „Riunione Adriatica“, podanie jego jednakże nie zostało uwzględnione. W końcu zwraca dyrekcja „Riunione Adriatica“ uwagę, że towarzystwo, — którego rzetelność ogólnie jest uznana, i co do którego prowadzenia interesów i bilansowania wia dza nadzorczą nigdy nie do zarzucenia nie miała, — może być zupełnie spokojna, że atak na jego silnie utrwalone powagę skutku mieć nie może, i nie zmniejszą zaufania, jakim go tak chętnie darzy publiczność ubezpieczająca się.

Wyjaśnienie to przyjęło zgromadzenie z zupełnem zadowoleniem do wiadomości.

Styryjski Gastein stacja austr. kolei południowej. Kurjarem z Wiednia 8 1/2, z Tryestu 6 godzin Silyn akroteterung od 30 do 31 r. zupełnie odpowiada takim miejscowościom jak Gastein, Pfaffe a Wilwald i Törluz. — Przesyłany podalpejski klimat. — Lekarz kąpielowy: rada sanitarna i operator dr. H. Mayerhofer. — (Od 1 października do 1 maja Prospekt na żądanie rozysła darmo dyrekcya kąpielowa w RÖMERBAD.



Spanische Weingrosshandlung VINA DOR Wien, I. Am Hof 5. Hamburg, Bleichenbr 14 NEUER VERSCHLUS in rothem Druck an der Kapsel angebracht.

Do najbliższego numeru dołączamy dla Szan. prenumeratorów bibl. pow. 23 i 24 arkusz powieści „Jedynego brata“.

Dr. Czesław Waligórski.

lekarz chorób kobiecych ordynować będzie jak poprzednio 1. czerwca b. r.

W KRYNICY hotel „pod 3 różami“.

Dr. Stanisław Sochanik

był lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale prof. Langsa we Wiedniu mieszka plac Bernardyński 1. 15 I. piętro. Ordynuje od 11—12 i od 3—5.

Dr. Kazimierz TRZCIEŃCIECKI

Kopernika nr. 14, II. piętro po 5-letnich studiach specjalnych na klinice prof. Seibrüdera w Wiedniu, ordynuje od godz. 11—12 przedpołudniem i od 3—5 popołudniu. Dla ubogich bezpłatnie.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 905

Dr. Kazimierz Podlewski

b. lekarz pr. na klinice prof. Fourniera w Paryżu i Lassara w Berlinie ordynuje od 11—12 i od 3—5, ul. Chorążczyzny 16.

Okulistą

Dr. Adam Szulistański

b. asystent kliniki ocznej prof. Wieberkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka obecnie: ul. Hetmańska 1. 10 II. piętro ord. od 12—1: 3-4.

Dr. J. Kończakowski

na Międzysiu w Szczawinie, otwarty 20 maja do 30 września b. r. — Zarząd udziela wyjaśnień.

Zwracam uwagę na dzisiejszy inerat Miejsca kąpielowego Baden pod Wiedniem.

Konarszczyk.

Pamiętniki zesłania na Sybir Justyniana Rucińskiego.

(Ciąg dalszy.)

Zanotowałem tu muszę zdarzenie do- wiodzące poczciwości Aleksandra Fitingo- fa, a zarazem szalowej nieostrożności mojej. Po pewnym przeciągu czasu, kiedy już wszyscy zaczęliśmy żyć swobodniej i odwiedzać się wzajemnie, zgromadziliśmy się tłumnie do Wielkiego Zawodu na dzień 29. listopada. Gwaro o biad jedliśmy wszyscy w mieszkaniu Beaupre'go. Po obiedzie nad wieczorem wydegolowi mnie koleży z rewizy do Fitingo'fa, bo ilekroć z obowiązku swego zjeżdżał do Górnej, nigdy nas nie miał. Przesadywał po godzin kilka, raz nawet upił się u nas potężnie, gdyż wyznał trzeba, do kieliszka miał skłonność niemałą. Przyjął mnie najuprzejmiej i zaczął częstować nalewką. Wypilem kieliszek, drugi i trzeci. Przy wstrzemięźliwym życiu i młodych latach trunki podzielał, ile że nigdy wiele pić nie mogłem. Chciałem się tedy wycofać. Fitingow zatrzymuje i jeszcze nalewa. Mając już w głowie, powiadam: „wypij, ale wypijmy razem zdrowie, jakie zapropnuje, bo u nas dzisiaj święto, rocznica powstania 1830 roku“. Podnosi poczi-

wie kieliszek i do mnie: „winszuję święta.“ Uderzyliśmy w kieliszki, uści- snawszy się wzajemnie. Wyszedszy na ulicę, gdy rozważyłem popelnione głu- pstwo, jakże dziękowałem Bogu, że mnie od nieszczęścia ochronił, a mego Fitingo'fa pokochałem prawie.

Niedługo potrawo poczciwo a nawet rozsądne postanowienie Fitingo'fa. Zdarzył się jakiś wypadek w Wielkim Zawodzie, który wzburzył Tatarinowa. W pierdsym gniewie, a był popędliwy, wydał rozkaz, aby nigdzie nie folgowało Polakom, aby wszędzie wszystkich zaprzęgnięto do roboty. Najmniej się spoziewając, otrzymaliśmy nakaz od Anika chodzenia codziennie do rudnika, od 8 do 11 godzin z rana. Wprawdzie niewymagano rzeczywiście roboty, była to tylko forma, niemniej jednak dokuczliwa. W środku placu, na którym składano wydobyta z głębi ziemi rudę, tukiśmy młotami, jak tuka kamień na sosnie. I trwało to kilka miesięcy. Wkrótce Tatarinow został generałem i wyjechał na gubernatora do Tomska, a jego następcą, półownik Rodstweny, kazał uwolnić nas wszystkich od robot. I od owiej pory nikt już nam nie dokuczał. Zylismy spokojnie i prawie swobodnie.

Nerczyńskie kopalnie roziągają się na przestrzeni kilkuset wiersi dokoła. Było kilka zawodów, to jest kilka fabryk, w których wytapiano z rudy srebro. Od- bywało się to w wielkich ku temu urzą- dzonych piecach. Ruda prócz ziemi zawiera w sobie srebro, ołów i arsenik. Najpierw tedy oddzielano srebro z ołowiu, potem oddzielano ołów a czyste srebro stapiano w niewielkie sztaby,

które osteplowane i zważone odesłano corocznie do Petersburga. W czasie palenia rudy ulatniał się arsenik, rozebrdział się w powietrzu w kształcie pary, a w znacznej ilości osiadał na ścianach pieców. Robota około tych pieców była zabójcza, arsenik niszczył zdrowie pracujących, następowała zwykłe obrzmieniałność pod pierśmi, serca stawała się żółta i bardzo często śmierć nadchodziła. Zdarzały się silne organizmy, które znosiły trudną bezkarnie, ale to były wyjątki.

Dla zaradzenia zbytniej śmiertelności, po tygodniu pracy koło pieców, wyprawiano katorżników na wolne i czyste powietrze do robot w rudnikach. Zawodów takich było kilka. Najpierw główny Zawód N rezyński, gdzie koncentrowała się cała administracja i gdzie rezydował główny naczelnik. Zawód Kutumski, gdzie był zrazu Gasper Maszkowski. Zawód Duczars, w nim osadzone Walergo Kossakowskiego, Orzeszki, Cyryng i warszawiaka Wałęckiego. Zawód Gazimur, gdzie — jak wspominałem wyżej — zebrała wia młodzież warszawska.

Niedługo rozchwytało te młodzieże na wsze strony; stali się nauczycielami dzieci urzędników. Był jeszcze jakiś zawód, ale zapomniałem. Rudników było bardzo wiele, każdy należał do jakiegoś zawodu i tam wydobytą rudę odsyłał. Rozwodził ją włościanin z mnogich wsi okolicznych, zwanych podzawodzie dlatego, że musieli odbywać pewne obowiązkowe roboty jakby pańszczyźne.

Wszystkie zawody i rudniki leżały wśród gór nieprzerwanych. Fajduje się niemi cały ten kraj nerczyński. Mieszkańcy zwą te góry Sobki. Na niektórych wi-

dniej ustawione krzyże. Jedne są nagie, drugie pokryte gajami brzożowemi. Ziemia tu bardzo żyzna, wegetacya bujna i piękna, roślinność zadziwiająca. Rosną tutaj dziko na polach konwalie, piwonie czerwone i różowe, lilie białe, dzwonki piękniejsze od pielegnowanych w naszych ogrodach i wiele innych kwiatów silnie pachnących. Jeden szczególnie nas zachwycał kwiat, duży, biały, ze ślicznym szlakiem amarantowym. Żałuję, że nie zebrałem i nie zachowałem nasienia. Ale ktoś to z nas wówczas mógł myśleć, że wróci do kraju. Na dolinach, pomiędzy górami płyną małe rzeczki i rzuczje, zwilżające ziemię. W połowie maja trawa i kwiaty zaczynają wzrastać i wyra- stają bardzo prędko. Wśód tak tych pasą się trzody bydła i owiec. Bydło też tutaj prześlizne, zupełnie jak szwajcar- skie, a w początkach czerwca już tuste jak oblane. Krowy czarne, pastorkate, a bardzo wiele morganowatych. Mleka dają obficie i mleko doskonałe.

# Kościusko nad Sekwaną.

(1798-1815).

(Ciąg dalszy.)

„Nie wiem“ — pisze w swym pamiętniku Ochocki — „czy panowie Rzewuski i Wielohorski proszeni byli o to przez niego, czy sami to ze swego uczynili natchnieniem, dość że jednego razu na wielkim obiedzie u Kazimierza Rzewuskiego podniesiono tę materję. Rzewuski odezwał się, że gdyby zgoda powszechna była za tem, on z panem Wielohorskim zaprosiliby o-ficerów dawnej służby, znajdujących się we Lwowie, do rozstrzygnięcia kwestyi tej i stanowczego jej rozstrzygnięcia — byli wina, czy przypadek? — Prosimy! — zawolali wszyscy! Po obiedzie, gdy coraz głośniej pukały butelki, wszedł Poniński, a pan Rzewuski i Wielohorski zagall przy nim ten przedmiot. Poniński nie

tylko poddał się temu sądowi, ale wszystkich w powszechności prosił za arbitrow do przysłuchiwania się sprawie i nazaczył na nią dzień następnym, w ogromnej sali u Hechta. Następnego dnia tylko w tym wielkim gmachu pomieścić mogło, wszystko tam było, tak dalece, że ścisł dam na galeriach niezmierny, wpuszczał już więcej nie pozwalał. Ze dwadzieścia osób, oficerów wyższych stopni, obsiadło stół wielki; Poniński wykladał sprawę swoją głośno, złożył dane mu ordynanse, kontrordynanse i wszelkie tyczące się tej rzeczy papiery, które najdrobniejsze okoliczności wyjaśniały; w oichości największej słuchano go. Następnie, po rozważeniu faktów, ogłoszono decyzję, że Poniński sprawił się we wszystkich podług rozkazów Naczelnika i w niczem nie był winien, zachowując nieposzlakowany honor wojkowy. Damy klasowały w ręce, męczężnicy okrzyknęli: winiszemy! Zaczęła się pijatyka, która do późnej trwała nocy; z pewnością zaręczony może, że najmniej tysiąc butelek wina szampańskiego wyszło, oprócz te-

go jedzenia, kotletów, serów, pieczy-stego różnego rodzaju, ostryg moc niezmierna; nie pojmuję, jak tego mogło dostarczyć. Noszono kilka godzin bez ustanku, co kto zażądał. Dzień ten pewnie księcia Ponińskiego naj-mniej dwa tysiące ozerwonych złotych kosztować musiał. Następnego dnia zaraz, pan Rzewuski lub Wielohorski na przemiany obwołili z wizytami Ponińskiego; wszedł zatem w towarzy-stwo, otworzył dom i grając szachy, wio barzo, utrzymywał go na zby-tkownej i wystawnej stopie. Takiemu to wypadkowi i tym dwóm przyja-źnym ludziom winien był książę swo-je uniewinnienie zupełne i postawie-nie na widowni. Szczęśliwszy jednak, kto się ani oczyszczał, ani tłumaczył nie miał potrzeby...  
Przytoczyliśmy w dosłownem brzmie-niu relacyi Ochockiego, który jako na-czyny świadek dobitnie scharakteryzo-wał scenę sądu lwowskiego. Nie musiał i książę generał uznawać swego unie-winnienia jako dostateczne, jeśli w r. 1808 po raz trzeci zwał sprawę, w każdym razie wielce dla siebie nie-

przyjemną. Kościusko odpisał księciu w te słowa:  
„W epoce tak oddalonej i nie ma-jąc papierów potrzebnych do sprawdze-nia czynów, pamięć sama byłaby nie-pewnym przewodnikiem. Przypominam sobie jednak, że w raporcie moim do narodu po bitwie szczekocińskiej od-da-łem sprawiedliwą odwagę Waćpana. Co do bitwy pod Maciejowicami, wiem, że dał Waćpan kilka rozkazów przy-o-ściągania do mnie ze swoją dywizją, na którą wiele liczyłem i wiem, że rozkazy moje nie były wykonane; ale co do wypadków po moim pojmaniu, nie mogę nie pewnego powiedzieć.“  
Odpowiedź ta wszakże nie zadowo-liła Ponińskiego, który zapomniał się do tego stopnia, iż w drugim liście do swego byłego Naczelnika śmiał go do-tyknąć boleśnie.  
„Ale jako na wszystko jest przy-czyzna — słowa listu Ponińskiego do Kościuszki — oświadczam, iż przez Twoją niedołęność bitwa maciejowicka przegrana została, tak, jak to słabości Twego charakteru i niedorzeczności przypisać należy wszystkie nasze nie-

szczęścia; co osoby, składające Radę i mające władzę najwyższą, dobrze po-znają i gdybyś nie był pojmany, wy-były Ci odebrały dowództwo jako czło-wiekowi niezdatnemu, i już domyślał się sam o Cię czekało, bo kiedyś szedł przeciw Fersenowi, stracił głowę i za-dnego rozmyślnego planu nie zrobił; jakżebyś mógł być mi dać wyraźne roz-kazy.“  
W podobnym tonie przemawiał Poniński do Kościuszki i w dalszym cią-gu listu, wyrzucając mu ucieczkę z pola bitwy pod Maciejowicami i Dubienką, a oświadczając gotowość do satysfakcyi honorowej, groził wydrukowaniem całej korespondencyi w razie, gdyby do dui-ósmiu nie otrzymał zadośćuczynienia... Krok ten, w wysokim stopniu niewła-sciwy, słusznem przejął oburzeniem najbliższe otoczenie Kościuszki, który po odczytaniu listu Ponińskiego wy-rzekł:  
— Ja z nim strzelać się muszę, inaczej nie wypada...  
Na przedstawienia towarzyszy, iż do tego nie dopuszczają, gdyż obraza nie była osobistą, lecz dotyczyła cha-

rakteru jego jako Naczelnika narodu, odparł Kościusko z właściwą sobie sło-dycozą:  
— Nie, nie ozyńcie tego. Gdybym był jeszcze Naczelnikiem narodu i w kraju, wiedziałbym jak postąpić; ale tutaj...  
— Więć on nie dojdzie do Naczel-nika, tylko po nas — zawolali zebrani — i tego nie zechcesz nam wzbra-niać?\*)  
Stanisław Pełtowski.

\*) Pamiętniki Józefa Drzewieckiego (Wilno 1855) str. 195-197. — Pamiętniki J. D. Ochockiego (Wilno 1857). T. III, str. 76-78. — Paszkowski: Dzieje Tadeu-sza Kościuszki (Kraków 1872) str. 165 do 174, 200-203. — Fr. Ryhliki: Tadeusz Kościusko (Kraków 1871) str. 285-286. — „Kościusko w Berville, przez Kazimie-rza Radeckiego. (Dodatek do „Czasu“ — Kraków 1860 — t. 17, str. 444-446, 449-451).

**Meble i dekoracje**  
elegancie, solid, tanie.  
Stolarz **FRANK** tapicer  
rok założenia 1815, 5670  
Wien L., Krugerstrasse, St. Pöltnerhof.  
Sławne album z cennikiem za nadst. 27-150.

Sprzedawca wprost z fabryki  
**Reichenbergskiej**  
materyj na ubrania

czysto wełniany Cheviot i Kamgaru.  
Kompletne ubranie dla panów zł. 6-70.  
Próbki za nadesłaniem 5 et. marki po-cztowej. **Franz Behwald Söhne**, fa-bryczny skład sukna w Reichenberg Czechoy. 558

**RADA ZAWIADOWCZA**  
Towarzystwa Zaliczkowego w Birczy  
stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką  
zaprasza Szan. członków mających (§. 56. stat.) prawo głosowania na  
**OGÓLNE ZGROMADZENIE**  
w dniu 6. czerwca 1894 w lokalnościach Towarzystwa o godzinie 11.  
przed południem odbyć się mające.

1. Sprawozdanie Dyrektora z czynności za rok 1893.
2. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie Dyrektora absolutorium z czynno-ści i rachunków za rok 1893.
3. Wniosek Rady zawodowej w sprawie rozdziału czystego zysku. 5692
4. Wybór członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1894.

Bircza, 21. maja 1894. — Prezes: Wilhelm Loeffler. Sekretarz: Grz. Lisowski.

**Administrator**  
za kaucyą (Poznańczyk)  
poszukuje posady.

Wiadomości udzieli z grzeszności Towarzy-stwo wzajemnej pomocy ofycjalistów, Lwów Chorażczyzna. 5681

C. i k. dostawca dworów.  
Patenta i przywileje. 5559

**„EXSICCATOR“**  
5 medali, 2 dyplomy i herb państwa.  
Osuśca wilgoć, niszczy rądkul-nie grzybek drzewny itp.  
Ostrzegam przed fałszykami. Żądać ra-chunku z marką fabryczną „Exsiccator“.  
Broszurki ilustrowane, niezbędne dla każ-dego, wysyłam franco i gratis. — Agentów poszukuję. Adres dla pism i telegramów: „Exsiccator“ Wiedeń.  
W Krakowie nie posiadani filii.

**MATERACE**  
Własnego wyrobu  
włosienne  
JÓZEF SCHUSTER  
Lwów, Kopernika 7.

Z własnej fabryki  
**FORTEPIANY i PIANINA**  
od 300 do 800 złr.

konstruowane najnowszym systemem amery-kańskim, dorównują najlepszym wyrobom zagra-nicznym, a sumiennym wykonaniem elegancją i wielkim harmonijnym tłem zyskały uznanie znawców.  
Do P. Sidorowicza i Siołkińskiego, Stanisławów.  
Paniści fortepian nie ustępuje w niczem 33endendorferowi; jest systemem bar-dzo zadowolony, zwłaszcza, że i cena tak tania...  
Józef Garbiński. Łańcuch, Sykstuska.  
... Forteipian Panów świetny! Istotnie nie można wymagać piękniej-szego tonu. Serdecznie dziękuję...  
Maurycy Bachmann. Czerniowce, ul. Pańska.  
Liczne podobne podziękowania z kraju i zagranicy są dowodem do-broci i taniości muzyki instrumentów.  
Wszystkie zabezpieczamy naszym własnym wynalazkiem przeciw pra-ciu robactwu, co dla każdego nabywcy stanowi wielką na później oszczędność, a czego żadna inna fabryka nie czyni.  
Prócz tego sprzątanym i wypolowanym: **FORTEPIANY i PIANINA** wiedeńskie, berlińskie, dreźnieńskie itd.; sławne amerykańskie **HARMONIA** J. Esteya, **SKRYPCE** zwykłe i koncertowe; **CYTRY**; **ARISTONY** itp. **STARE INSTRUMENTA** przyjmujemy do zamiany lub naprawy.  
**Taniej niż wszędzie!**  
**Sidorowicz i Siołkiński**,  
c. k. konc. s. fabryka fortepianów w Stanisławowie. 5611

**PULCHERYNA**  
Znakomity środek wypróbowanej dobroci usuwa pięgi, plamy żółte, brunatne i opalenia słoneczne, przewyższa swą dobrocią wszelkie inne zachwalane środ-ki. Cena 1 zł. 20 ct. Laboratorium chemi-czne **Adolfa Pokornego** magistra farmacji, Lwów, Wąłowa 15.

**SOOLBAD KÖNIGSDORF JASTRZEMB**  
Stacja kol.póln. Petrowitz Poecza i telegraf Otwarcie 15 maja

**Skuteczność ta sama co w Kruznach.**  
Źródło soolowe zawierające brom i jod, kąpiele w sooli i bło-cie. Inhalacja, picie wody skuteczne w chorobach kobiecych, przeciw skrofom, reumatyzmowi, neuralgii, katarom pier-siowym i słabościom skóry.  
Blizszych szczegółów udziela Dyrektora kąpielowa.

**Ceraty do wybijania wózków, na stoły i meble, Uhodniki kokosowe, gromowe, ceratowe, wel-niane i jutowe, Przedsiębiorstwo ceratowe, kokosowe przed umywalnią, Maty japońskie, Rogożki kokosowe, lyczkowe, gumowe, słomiane i żelazne, Szczotki do wycierania nóg poleca 5639**

**Alojzy Hübner**  
Lwów, Rynek 38

**Tylko złr. 3**  
Najdosłowniejszy podarunek na uroczystości lub jako pamiątka po zmarłych

Portrety naturalnej wielkości z każdej nadeślanej fotografii. Zadatek zł. — Termin wykonania 10 dni. — Podobieństwo zapewnione. — Fotografie zwracamy nie uszkodzoną. — Premiuje zakład sztuk pięknych **Siegfried Bodascher** Wien, II., Praterstrasse 61. (awiej Grosse Pfargasse.)

Z powodu tegorocznej  
**WYSTAWY KRAJOWEJ**

powiększyliśmy o wiele nasze lokale sprzedaży. Nadeszła właśnie w wielkiej ilości nowość wło-senne i letnie sprzedają się po niezwykle tanich cenach. Szczególniej zalecenia godne i bez kon-kurencyi są następujące towary:

10.000 jedwabnych parasolek (Entouces) po 150, 150, 175, 180, 250, 290, 350, 450 i wyżej.  
2.000 sztuk modnych bluzek wiosennych i letnich, fason najnowszy po 180, 250, jedwabne 5—, 9—, 2.000 zupełnie modnych *Cables* (mankiety, mantyki) po 250, 3—, 350, 450, 6—.  
1.000 hałek do prochu i deszczu po 120, 150, 225 i wyżej.

**Konfekcja dla dzieci.**  
4000 najmniejszych sukienek wiosennych i letnich po 150, 2—, 250, 3— i wyżej.  
1500 modnych piaseczków we wszelkich wielkościach po 3, 350, 4—, 5 i wyżej.  
3000 ubrań dla chłopczyków we wszelkich wielkościach po 150, 180, 2, 250, 3 i wyżej.

Szczególne nowości w wstążkach, koronkach, wosł-kach, kapeluszach damskich i dziecięcych, rękawiczkach gład-nych, wełnianych i jedwabnych, chustkach, pocior-szkach, parasolkach i parasolkach, bluzach jedwabnych, weł-nianych, satynowych i do prania, szlafrokach, negliżach, kapeluszach ogrodowych i kostiumach ogrodowych nadeszły właśnie w wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie.

Szczegółniejsza burłowna sprzedaż okazujna w oddziale firanek, kap i dywanów.  
5000 kap na stoły po 75, 120, 190, 250  
4000 kap na łóżka po 2—, 250, 3—, 350, 4—.  
300 garniturów „Louvre“ na łóżka, składających się z dwóch

kap na łóżka i 1 na stół, tkanych nie drukowanych, wszystkie 3 sztuki razem 5 złr.  
250 garniturów „Bouret“ tkanych, składających się z 2 kap na łóżka, 1 na stół, wszystkie 3 sztuki razem 6—, 8—, 9— i wyżej.  
3000 sztuk portier w różnych barwach po 95, 120, 150, 2 i wyżej.  
900 par firanek koronkowych zawsze składających się z 2 części 125, 150, 2— i wyżej.  
300 koider z wełnianej atlasu we wszystkich barwach po 550, 650.  
200 prawdziwych koider podróży (Jägera) 2 metry dłu-gie 350, 450, 575, 675.  
1000 koców flanelowych w najlepszym gatunku, 2 metry wielkie po 280, 350.  
500 dywaników pod i nad łóżka po 150 i 2—, strzyżone po 250, 3— i wyżej.  
300 dywanów na ścianę o deseniach perskich, w kwiaty lub figury po 2, 4—, 5—, 6—, 8—, 650 i wyżej.  
80 dywanów salonowych i kosiolnych przed ołtarz, 3 me-try długich, strzyżonych 22 złr.  
200 dywanów do pokojów jadalnych 250, 3 metry wielkich do 6 złr.  
300 dywanów pół-salonowych 625, 7— i wyżej.  
1000 resztek chodników 8—10 metrów złr. 250 i wyżej.  
400 prawdziwych, długich chińskich skór kozich, natural-nych 550. Skórki Angora 2— i 250.  
Derki do podróży 350, 5—, 6—, z imitacją skóry tygry-siej 750 i wyżej.  
Dywany salonowe we wszystkich rozmiarach po 5/2 metra c.d.; Potpory i firanki koronkowe z do najlepszych sort.

Wszelkie z prowincyi nadsyłane zlecenia załatwia się najsumiennie i jak najrychlej.  
Z najgłębszym szacunkiem 5683

**Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, plac Kapitulny 3.**

**Wiele pieniędzy**  
mogą zarobić przyzwolici ludzie każdego stanu, którzy zechcą objąć zastępstwo na-zwane banku (listy rażalne wystawione w myśl ustawy i udzieliły w towarzystwach losowych). Interes nasz istnieje od 25 lat i jest ściśle realny. Dajemy najwyższą pro-wizję z premią, lub stałą płacę. Propozyc-ję pod adresem: **Comanditgesellschaft Brüder Dirfeld, Budapest, Badgasse 4.**

**Pomada Phönix**  
na wysuszenie i higienizację skóry twarzy. Jest to jedyny lek, który od-na-wia i odżywia skórę, usuwa wszelkie brzo-żymy i zniszczenia, usuwa ja-ko jedyny i niezawodny środek, aby pami i twarzy wyglądały pięknie i zdrowo. Nie wywołuje on żadnego bólu i nie powoduje na skórę żadnego uszkodzenia. Wywołuje także i barzo zdrowy i miły porost włosów. Porecany na młodych panów silny porost włosów. **Stoik 80 ct., poczta lub za skutek i nieszkodliwie 90 ct., zaliczka 90 ct.**

**K. HOPPE, Wiedeń, XVI., Hietfelderstrasse 81.**

Dla starszych i młodszych  
**MEZCZYZN**  
Preparaty odmładniające nadkierzą słabego Dr. Millera, sporządzone podług przepisu lekarskiego i przez lekarzy z dobrym skutkiem uży-wane i polecane przeciw wszelkiego ro-dzaju stanom osłabienia powiadają skutkiem rozstrojenia nerwów, taj-nych grzechów młodości i wzniaźni zacząć idzie nerwowe osłabienie ko-ści pancerowej, oraz nerwowe drze-nie rąk i nóg. Poleca się szczególnie jako środek wzmacniający przeciw osła-bieniu nerwowym i wyczerpaniu siły meskiej (impotencyi). Cena z do-kładnym lekarskim przepisem użycia 3 złr. 10 ct., poczta o 25 ct. więcej. Skład tych wypróbowanych preparatów **St. Georgs-Apothek, Wien, V/2 Bez-zirk, Wimmergasse 30,** dokąd wszystkie pisma zamówienia adresować należy. 4473  
Skład we Lwowie w aptece p. Mi-kolascha.

Bardzo korzystna dla rolników pod jarzyną!  
**Saletra Chilijska**  
wysoko procentowa, którą w wielkich zapasach posiada i po-leca po cenach konkurencyjnych  
Fabryka mąki kościanej i wyrobów chemicznych  
**Romana hr. Drohojowskiego**  
w **Krukienicach.** 5665  
Łaskawe zlecenia prosimy nadsyłać do Zarządu fabryki.

**Adolf Silberstein**  
optyk i mechanik  
Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 9 i róg Bykustulskiej

po-leca na sezon budowlany pp. przedsięwzięciom budowy kolejowej, budowy mostów, inżynierom, architektom, w największym wyborze z fabryki pier-worzędnych instrumentów niwelacyj-nych, libel, pion, metry, rącojagi itp.  
Największy wybór i najtaniej ornekli teatralne, binokle polowe. podwójne deklewidze angielskie, barometry, termometry, kompas, lupy, mikroskopy. Naj-nowsze ornekli damskie w różnych oprawach, okulary, ewikiery. Maszynki elek-tryczne ze stalym i przerywanym prądem, rózne baterie, Telefony, urządzenia dzwonków elektrycznych i gromochłonów zaprowadza we Lwowie i na prowincyi po cenach umiarkowanych. Wszystkie naprawy w zakresie optyki i mechaniki wcho-dzące uskutecznia jak najszybciej. Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą 5486

**Senzacje**  
robią nowo wynalazione  
**oryginalne genewskie remontoary Goldin**

Tych zegarków nie mogą z powodu wspaniałości i elegancji wykonania nawet fa-chowcy odróżnić d prawdziwych złotych. Cudownie czełowane koperty nigdy się nie zmięniają, a za dobry chód daje się pisemnie trzyletnią gwarancję.  
Cena jednej sztuki złr. 6.  
Łańcuszek Goldin z karabinkiem bezpłecznym, fasony sport, marquis i panczer zł. 150.  
Do każdego zegarka gratis fasona skórzaną.  
Zegarki Goldin są w użyciu z powodu pewności i przez wielu urzędników austr. i węg.-kolej państwowych. Do nabycia jedynie w głównym składzie: 5673

**Alfred Fischer, Wiedeń I, Adlergasse 12.**  
Wszystka za pobraniem pocztowym lub poprzednim nadesłaniem gotówki.  
Ostrzegamy przed kupoaniem imitacyi, które chociaż tańsze i zachwalane, są przecież bez-wartościowo. Kto tedy chce przed szkołą ochronić się, powinien zamawiać wprost w gło-wnym składzie: Alfred Fischer, Wien, I, Adlergasse 12.

**FARBY OLEJNE, FARBY SUCHE, LAKIERY**  
do podłóg, drzwi, okien i sprzętów domowych poleca stara firma handlowa **W. CZOPP** Lwów, Żółkiewska 1. 2.

**Wincent Kuczabinski**  
Lwów, ulica Karola Ludwika 3 poleca 5383

**RAMY**  
Listwy na ramy, Albumy, Księgi handlowe. Księgi do kopiowania, Książki do nabożeństwa, Obrazy i obrazki, Koronki, Różańce, Medaliki, Krazyki etc. po bardzo niskich cenach. Panom kupcom na prowincyi stosowny rabat. Cenniki gratis i franco.

**Nauczyciel tańców artysta-estetyk Emil Dworzak** we Lwowie poszukuje lekcyi na prowincyi, w domu dystyngowanym, za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Biuro sprzedaży i ogłoszeń dzienników, ulica Ki-lińskiego 1. 2.

Ciągnienie już 1. Czerwca 1894  
**Losy państwowe z roku 1864**  
Główna wygrana złr. 150.000. Sprzedajemy po kursie dziennym.  
Promesy na całe losy po złr. 5—, na pół-losy po 3—.  
**Losy Turckie**  
Główna wygrana 300.000 franków. Sprzedajemy po kursie dziennym. 5640  
Powyższe losy także n. spłaty miesięczną; po złączeniu pier-wszej raty ewentualna wygrana należy do kupującego.  
Towarzystwo bankowe i kantor wymiany  
**Schellenberg & Kreyser**  
Lwów, plac Halicki 1. 1.

Tylko prawdziwe  
**Molla Proszki Seidlckie** jeżeli na etykietce każdego pudełka wy-wany jest orzeł i firma A. Moll.  
Molla proszki Seidlckie są niezrównanym środkiem przezeiw wszystkim cho-robom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi

**Wódka francuska i sol Molla**

Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięte plombą stowianą „A. Moll“.  
Wódka francuska i sol Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmierzający do wcięcia przeciw rwaniu w ożonkach i innym przypadkom powstającym skutkiem zanieczyszczenia, działa wzmacniająco na muskuly i nerwy. Ce na oryginalnej plombowanej faszki 90 centów.

Główny skład wysyłek u **A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.**  
Upr. się a się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przy-jmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.  
SKŁADY WE LWOWIE: J. Beiser apt., St. Markiewicz; Leopold Lityński; Karol Bałaban. 5612

**Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller)**  
wyrobu Praskiej aptki Richtera, powszechnie znany jako usmierzają-jący środek domowy do naderżania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 ct. za butelkę. Przy skrajnym za-łazły być bardzo ostrożnym i przyjmować je d. y. n. a. faszki z ochronną marką „kotwica“ jako prawdziwa — Centralny skład: **Aptka Richtera pod Zieloną łw,** w Pradze.

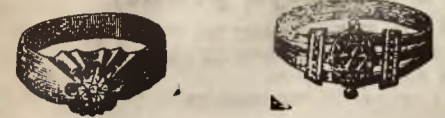
**WINA**  
1892 własnego zbioru: Hektolit białego za 22 złr. czerwonego 24 złr. loco drozecz Gonobitz. Próbk dwulitrowe franco 96 ct. Gutverwaltng Schloss 5681

**Trwałe plakaty**  
na parkanie  
okalającym plac wystawowy, wszelkich rozmiarów, farbami olejnymi, na płótnie, artystycznie wykonane, jako najlep-szy sposób uczciwej reklamy, powinien urządzić każdy wy-stawca, kupiec, przemysłowiec itd. Zamówienia przyjmuje „Administracja ogłoszeń na wystawie krajowej“ we Lwowie ulica Sykstuska 1. 23 I. piętro.

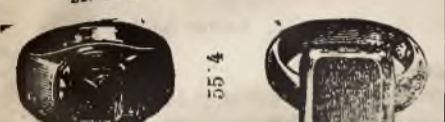
Znakomite  
Rękawiczki damskie i męskie  
polecają  
S. GABRIEL & J. CHLEBOWNIK  
we Lwowie, plac Hallecki 1. 3.

Światową sławę zjednały sobie moje  
**Pierścionki goldinowe**

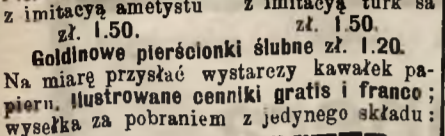
po zł. 1.50 za sztukę.  
Pierścionków tych nawet fachowi nie odróżnią od prawdziwego złota, a wyrobione są w najmodniejszych fasonach, elegancko i zgrabnie.  
Moje pierścionki goldinowe są tak trwałe, że dają pięcioletnią pisemną gwarancję na to, iż zatrzymają na zawsze połysk złota.



Nr. 142. Pierścien goldinowy kawalerski ze sztucznym brylantem zł. 1.50



Nr. 67. Pierścien ametystowy z imitacją ametystu zł. 1.50



Nr. 117. Pierścien jordanowski z imitacją turka zł. 1.50

Goldinowe pierścionki ślubne zł. 1.20. Na miarę przysłać wystarczają kawalek papieru, ilustrowane cenniki gratis i franco; wysyłka za pobraniem z jednego składu.

**ALFRED FISCHER**  
Wien I, Adlergasse 12.

**BICYKLE**  
najnowszey konstrukcyi.  
Katalogi 10 et. markami  
**H. BOCK**  
WIEN  
III, H. nptstrasse 72.

**Ekstrakt orzechowy**  
do farbowania swych włosów,  
wyna **A. Maczuskiego**, perfumazku  
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.  
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szary, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.  
1/2 flak. ekstraktu orzechow. zł. 3.-  
1/4 " " " " " 1.50  
1/2 " " " " " 1.-  
1 flakon olejku orzechowego " 2.-  
1/2 " " " " " 1.-  
We Lwowie u Zygmunta Ruckera apt., i w składzie materyałów Al. Hübnera.

**Za zł. 5-20**  
rozsyła za pobraniem pocztowym, franco, ocelone do wszystkich starych Austro Węgier, baryłkę 4-litrową doskonałego mocnego francuskiego  
**koniaku.**  
**R. MAITI**  
Capodistria. 5647

**III. Internationale Kunstausstellung Wien 1894**  
**KÜNSTLERHAUS** 5330  
Eröffnung 6. März. I. Lothringerstrasse Nr. 9. Schluss 31. Mai.  
Geöffnet von 9 Uhr Früh bis 8 Uhr Abends. Entrée 50 kr.  
Verbunden mit einer Lotterle von Kunstwerke. — 1 Los 50 kr.

Zuave od r. 1868.  
**BERGERA**

**Lecznicze Mydło Smółcowe,**

na kłitkach i przez lekarzy polecane, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na wszelkie wyzuty skórne szczególnie na przewlekle i łuszące się liszaje, świerzb, strupy i pasyżynie wy-  
rzuły, tudzież na czerwoność nosa, odmazięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smółcowe** zawiera 40% smółtowa drzewnego i wyróżnia się znacznie między wszelkimi innymi mydłami smółcowymi w handlu. Celem ochronienia się przed fałszowaniem należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smółcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.

**Bergera mydła smółcowo-siarczanego**  
Jako łagodniejsze mydło smółcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, na wyzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia i kąpiel dla codziennego użytku służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące

**BERGERA**  
**glicerynowe mydło smółcowe.**

Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z broszurą. w pudełkach po 3 sztuk zlr. 1, po 6 sztuk zlr. 1.90.

Z innych mydeł **Bergera** poleca się następnym, zastępującym na uwagę: **Mydło benzoesowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odświeżające; **mydło lachtylowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **mydło pługowe** bardzo skuteczne; **mydło taniinowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów**, najlepszy środek czyszczący nia zębów. Względem innych mydeł **Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. — Należy żądać mydeł **Bergera**, gdyż istnieją naśladowania bez skutku.

**Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp., w Opawie (Troppau).**  
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

Miejsca nabywa w Lwowie: w aptekach pp.: P. Mikolajca, Zyg. Ruckera, H. Blumenfelda, Jakóba Beisera, A. Łazowskiego, G. Sklepińskiego, J. Wewiórskiego i Dr. T. Zarzyckiego. — dalej w aptekach: w **Brzeżanach**, w **Brodach**, w **Czerwikowie**, w **Lrohobyczu**, w **Krakowie**, w **Kotomysiu**, w **Rzeszowie**, w **Samborze**, w **Stanisławowie**, w **Strzysiu**, w **Tarnopolu**, w **Tarnowie**, jakoteż w wszystkich znaczących aptekach Galicji.

**MÖDLINGSKA**  
**fabryka obuwia**  
**ALFRED FRÄNKEL**  
LWÓW, SYKSTUSKA 6.

poleca swój  
największy w całej monarchii  
**SKŁAD OBUWIA**  
po stałych cenach fabrycznych  
na podszwie wytkoczonych  
**bez konkurencyi.**

**Cały rok otwarty**  
**Wodolecznicy zakład Kneippa w Riesenhof**  
koło Linca nad Dunajem w Górnej Austrii, zaleony jak najlepiej przez księdza proboszcza Kneippa, u stóp góry Pölsing, w położeniu zachwycającym, zdrowym, górsmi ostojem. Pobyt i wyżywienie tanie; kuracja uwieczniona znakomitem powodzeniem. Kierownictwo lekarskie w ręk. Dr. Winteritzta i Dr. Fraenka. Prospekta wysłała Administracya: Riesenhof bei Linz. 5620

**Fabryka parowa wyrobów stolarskich**  
**BRACI WCZELAK**  
we Lwowie  
poleca  
parkiety i posadzki  
deszczukowe  
oraz  
wyroby budowlane  
jak: drzwi, okna itd.  
Urzuymuje na składzie  
gotowe krzesła.

stolki ozrodowe składane, opaski do drzwi (Verkleidunki), szlaglistwy, listwy do podłóg sosnowe i dębowe etc. Przyjmujemy deski do strugania i wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące po cenach umiarkowanych. 5588

**Pani Anna Csillag sama sprzedaje.**

**Ja Anna Csillag**  
mam włosy na 185 centymetrów długie; dostałam je po 14-miesięcznym użyciu pomady mego własnego wynalazku, która najznakomitsze powagi lekarskie uznały za najlepszy środek przeciw wypadaniu włosów, wzmocnieniu skóry i porostu włosów; u mezożyza powoduje silny porost brody i nadaje już po krótkim użyciu zarówno włosom na głowie jak na brodzie naturalny połysk, pełność, jakoteż zachowuje je przed szwinią aż do najpóźniejszego wieku.  
**Jeden słoik kosztuje 50 ct., zł. 1, 2, 3, 5.**  
Wysyłka codziennie za nadaniem gotówki lub za pobraniem pocztowym ze składu fabrycznego:  
**Anna Csillag** Wien I, Sellergasse 9.  
Budapest, Ellsabethring 52.

**Świadectwo** publ. analit. chemiz. laboratoryum i politechnicznego Instytutu Dr. Th. WERNERA w Wroclawiu.  
Pomada do włosów Csillagowej jest mieszaniną najlepszych tłuszczów i wyciągów z żytków przyrządzonych w sposób sztuczny, których skuteczność wzmocniająca włos i pobudzająca skórę do działalności przewaźnie już jest przez naukę skonstruowana i dlatego w praktyce lekarskiej używane bywają z dobrym skutkiem przy olerpieniach włosów. Jakoś pojedynczych składników jest znakomitą; stosunek zaś ilościowy świadczy, że przy sporządzaniu fabrykaty były podstawą dowiadowania naukowego. Dlatego mogę z najgłębszego przekonania polecić pomadę pani Anny Csillag jako realny, nieszkodliwy fabrykat. Orzeczenie to gotów jestem na żądanie przysięgą stwierdzić.  
**Dr. Th. Werner m. p.**  
Dyrektor polit. Inst. i anal. chem. laboratoryum, zaprzysięgły chemik i znawca.

Do WPani Csillag! Proszę pod podanym adresem dla Jej Excel. hrab. Kielmanegg, żony namiestnika w Wiedniu, trzy słoiki pomady na włosy po zł. 2 przysłać. Z poważaniem Irma Pletzl, pokojowa hr. Kielmanegg.

Do panny Anny Csillag! Proszę przysłać mi dwa słoiki pomady na włosy, L. Schwenk von Reindorf, Reichenberg.

Do WP. Anny Csillag! Sławnej panieki pomady proszę jeden słoik. Hr. Feliks Conrey, Wien.

Do pny Anny Csillag! Proszę przysłać mi dwa słoiki sławnej pomady zaraz mi przysłać. Dr. Alex. Frh. v. Neupauer, Graz, Hofigasse.

Upraszam o jeden słoik pomady za przesłaniem pocztowym. Anna hr. Wurmbrand, Piefeld.

Przed użyciem. Proszę o trzy słoiki pomady **Jakób Hirary v. Ebenstein, Trient.**

Slatina w Czechach. Proszę przysłać mi dwa słoiki przewybornej pomady z poczeniem użycia za przekazem pocztowym. Filret Fr Auersperg.

Po użyciu.

**Dra Fryderyka Lengiela**  
**Balsam brzożowy.**  
Jest sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli w pniu wyswidrowano dziurkę, znaczy jest od niepamiętnych czasów jako najznakomitszy środek pigmentowy; jeżeli jednak ten sok we dnie przepięsu wynalazcy przyrządzony zostanie w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero zyska prawie cudowny skutek.  
Jeżeli wieczorem posmrujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już nazajutrz rano odpadają prawie niezauważalnie łupież ze skóry, która staje się przeto białą i delikatną.  
Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje młodocianą barwę twarzy; cerze nadaje białość, delikatność i świeżość uszuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, czerwoność nosa struszenia i wszelkie inne nieczystości. Cena słoika z opisem użycia zł. 1.50.  
**Dra Lengiela mydło benzoesowe**, najłagodniejsze i najspodowniejsze mydło dla skóry umyślnie przyrządzone, po 50 ct.  
Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Zyg. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., Schmiedt & Fontin drogueria; w Tarnopolu u Marceyana Krzyżanowskiego; w Tarnowie u Marceygo Adlera, J. Niesiolowskiego; w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas.

**Najlepsze czernidło na świecie!**  
**FERNOLENDT'a**  
**CZERNIDŁO DO OBUWIA**  
WIEDEN.  
Fabryka założona w roku 1855.  
Czernidło to nie zawiera wtrypoleju, daje czarny, blyszący połysk, skórę czystą i trwałą.  
Cena słoika z opisem użycia zł. 1.50.  
pewodu podrabiani należy baczenie uważać na moje nazwisko St. FERNOLENDT.

Z polecenia Najjaśniejszego Pana bogato uposażona, a przez Dyrekcję urzędu loteryjnego gwarantowana  
**XXIX. Loteryja państwowa**  
z przeznaczeniem na cywilne cele dobroczynne.  
**3.135 wygranych w ogólnej kwocie złr. 170.000**  
pomędzy temi:  
1 główna wygrana na 60.000 zł., z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 30.000 zł. z 1 poprzednim i 1 następnym wygranych po 250 zł., 2 wygr. po 10.000 zł.  
10 wygranych po 1000 zł., 15 wygranych po 500 zł., 100 wygranych po 100 zł., tudzież wygrane na serje w łącznej kwocie złr. 30.000.  
Ciagnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 21. czerwca 1894.  
Jeden los kosztuje złr. 2  
Blizsze szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami bezpłatnie dostac można i to albo w Dyrekcji loteryjnej w oddziale dla celow dobroczynnych, Wieden, Riemergasse 7, (Jacobberhof), lub też w miejscach sprzedaży tych losow.  
Losy wysyła się nie licząc nie za porto.  
Wieden w marcu 1894.  
Z c. k. Dyrekcji loteryjnej  
oddział loterii państwowych na cele użyteczności dobroczynności publicznej.

**ZAKŁAD WODOLECZNICZY**  
**„MARJÓWKA“**  
(koło Lwowa)  
Sześć kilometrów od centrum miasta Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości, otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi, od strony północnej otoczonyj zalesionymi górami, kaplica zakladowa, w której się odprawia msza św.  
Lekarz kierujący przebywa stale w zakładzie i poświęca temuż cały czas i całą swą czynność. Wzorowe urządzenie tak diałowo leczących jak i pomieszczeń (przeważnie z sprządaniami i balkonami) wedle najnowszych wymogow na weseł pierusosorządzonych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna, obfita woda źródłana, masaż, gimnastyka, elektryzowanie, kryty deptak, spacery około zakładu.  
Zdrowa kuchnia we własnym zarządzie, kryty deptak, spacery około zakładu i dalsze w pięknych lasach przytulających, czytelnia zaopatrzona w wszystkie książki, dzienniki, pism ilustrowanych etc., fortepiany, bilard, kregielnicę, gry towarzyskie. Staranna usługa.  
Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Łatwa i tania komunikacja ze Lwowem i z placem wystawy krajowej (okwypate zakladowe i omnibus).  
Warunki skromne. Blizszych informacji udziela i zamówienia przyjmuje  
**Zarząd Zakladu wodoleczniczego „Marjówka“** (poczta Lwów).  
Emil Bertemiljan Brajer, Dr. Waleryan Serbowski, właśc. iel. lekarz kierujący. 5630

**Albert Szukowron**  
przedtem F. W. Królikowski  
Skład towarów kolonialnych, Herbaty,  
Owoców południowych, Delikatesów i Win  
we Lwowie, plac Maryacki 1. 7.

